Ner 200. Kraków 4 Września — Wtorek. Rok 1866.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	złr. 20	złr. 5	złr. 2
— we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj .	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii . .	fran. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Biuro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różanej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Ignacy Hercok* ulica Halicka Ner 240. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu *L. Płoński*, 20 rue des Tournelles. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke et Sarninghausen.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 3 września.

Europejskie prawo publiczne stworzone traktatami i na traktatach opierające się, już w puch rozbite zostało. Z jednej strony stanęła przeciw niemu narodowość, jako podstawa nowego prawa publicznego; z drugiej strony tryumf czynu dokonanego, jako polityczny wyraz siły, przychodzącej zawsze do uznania, ilekroć następował wywrot przeszłości. Prusy miały przed sobą dwie drogi do wyboru: drogę jedności narodowej i drogę faktu dokonanego. Obrawszy drugą, napotkały mniej przeszkód u rządów, a znalazły mniej sympatyi u ludów. W tem właśnie leży różnica między sprawą specyficznie pruską a sprawą niemiecką, i w tem różnica między Prusami a Piemontem. Piemont choć nie miał środków do zjednoczenia Włoch, nigdy nie chciał paktować o zrzeczenie się Wenecyi, bo idea jedności narodowej była jedyną jego siłą i potęgą; Prusy przeciwnie, mogły się zatrzymać w zaborach swoich, bo stanęły na polu nie jedności niemieckiej, lecz potęgi pruskiej. Piemont zrzekł się nazwy konwencyonalnej królestwa Sardyńskiego dla imienia królestwa włoskiego; Prusy nazwę swoją niemniej konwencyonalną zatrzymały. Piemont stanął na podstawie jedności narodowej; Prusy na podstawie czynu dokonanego. Piemont choć pobity, zyskał Wenecyę; Prusy zwycięskie opuszczają Saksonię i kraje zameńskie.

Na gruzach przeto traktatów, to jest dotychczasowej podstawy prawa publicznego, stają obok siebie dwie siły, które do ich obalenia zarówno przyłożyły rękę: idea narodowości i zasada czynu dokonanego. Niezadługo wystąpią one ze sobą do walki, bo razem obie nie zdołają stworzyć nowych podstaw prawa publicznego. Właśnie w sobotę wieczór doszły nas równocześnie z dwóch przeciwnych końców Europy telegramy, które to przeciwieństwo znamionują. *Monitor* zapowiada bowiem głosowanie powszechne w kraju Weneckim, ażeby lud tameczny sam orzekł, czy chce zostać złączony z wspólną ojczyzną włoską, lub też tworzyć państwo odrębne. W oczach zatem Cesarza Francuzów odstąpienie mu Wenecyi nie uprawnia go jeszcze do stanowienia o należności tego kraju, o której sam naród orzec winien. Natomiast *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, że Rosya uznając podobne jak Prusy siłę faktu dokonanego za jedyną odtąd podstawę prawa publicznego, jak skoro odmówiono żądanego przez nią udziału w ostatnich przemianach europejskich, zastrzega sobie zupełną swobodę działania, nie uznaje prawomocności traktatów i uważa się być od nich oswobodzoną, a wzgląd na własne dobro ma odtąd za jedyną skazówkę działania.

W chwili więc, kiedy Włochy biorą narodowość za podstawę prawa publicznego, a Francya formułuje tę zasadę w głosowaniu powszechnem; Prusy biorą za podstawę fakt dokonany, i Rosya z tego punktu widzenia wychodząc, odrzuca traktaty i stawia w ich miejscu własny swój interes.

Mimo tego Prusy i Rosya zastawiają się wyższemi pobudkami, ilekroć takowe nastręczają im się za narzędzie. Prusy używają narodowości za osłonę swoich samowolnych działań; Rosya zwykle występuje w obronie kościoła wschodniego. Jeśli jeszcze do tej chwili nie zabrała głosu w tej sprawie z okazyi ruchów greckich, to służyć może za dowód, iż nie jest ze wszystkiem przygotowaną na wywołanie sprawy wschodniej. Zbyt się pospieszyła była przed kilku laty; dziś jest ostrożniejszą. Zastrzeżenie, które w jej imieniu zrobił przed kilkoma dniami *Gołos*, a teraz urzędowy *Journal* petersburski, jest krokiem przygotowawczym do sprawy wschodniej. Przy zdarzonej zaś sposobności nieomieszka powołać się na te wyrazy, w których ogłosiła się być uwolnioną od dotrzymania traktatu paryskiego, jako na jej szkodę zawartego.

KORESPONDENCYA CZASU.

Paryż 30 sierpnia.

Powstanie na wyspie Kandyi rozognia się. Rozlew krwi uważany jest za nieunikniony, pomimo wysileń dyplomacyi zachodniej. Wpływ rosyjski jest wszechmocny między Grekami i ten wpływ posługuje się tak zwaną „wielką ideą“, to jest odbudowaniem państwa Bizantyńskiego ze stolicą w Konstantynopolu. Młody król grecki sprzyja powstaniu, tutejsza ambasada tego nie tai, choć cicha zwykle, dziś jest wielce ożywiona. Niepodobna jednak przypuścić, aby Rosya doszła do swego celu i podniosła sprawę wschodnią w takiej formie jak ją sobie naznacza. Może tylko zatrudnić chwilowo Turcyą i osłabić ją.

Do Cherbourga przybyła flota rosyjska, na której znajduje się W. Ks. Aleksy 16-letni syn Cara Aleksandra II.

Monitor wieczorny donosi, że komisarz francuski (jenerał Leboeuf) udał się do Wenecyi dla przyjęcia tej prowincyi z rąk Austryi i oddania jej Włochom. O rzeczypospolitej weneckiej, popieranej przez legitymistów, Francya nie myśli, bo szuka sił i przyjaźni Włoch. Uderzając z tego powodu p. Cesena wczoraj w *Pays* na legitymistów i dawną rzeczpospolitą wenecką, której losem grozi dzisiejszej Anglii, nieczynnej i samolubnej, napomknął o Polsce, potrzebując koniecznie jakiegoś przykładu z historyi o upadku państw. Cesarz, ministrowie, *Constitutionnel*, urzędnicy ministerstwa oświecenia na popisie szkoły Batignolskiej wyrażali się wcale inaczej o przyszłości Polski.

Jenerał Montebello wróci niebawem do Rzymu, i wtedy jeden pułk francuski zostanie ściągnięty do Francyi. *Monitor* wieczorny zapewnia, że sprawa rozkładu długu między Rzym a Włochy idzie dobrze, i że w tej chwili zachodzi tylko trudność o wypłatę procentów. Dobre stosunki Francyi z Austryą i Włochami są tu na ciągłym względzie. Baron Ricasoli przychyla się do tego i mówią, że ma oddać własność prywatną książętom modeńskiemu i toskańskiemu.

Sprawa pruska nie przestaje zajmować umysłów i utrzymywać pogłosek wojennych, których nie ukrywa nawet *Indépendance*. Mówią ciągle o wojnie, bo kwestya, czy Prusy będą z Francyą na linii politycznej, jaką ona sobie obrała, nie została jeszcze zdecydowaną. *Siècle* i *Opinion Nationale*, których głos więcej dziś znaczy niż dawniej, odrzucają ofiarę ułatwienia anneksyi Belgii, nie chcą granicy reńskiej i domagają się, jako środka przywrócenia równowagi Europejskiej, trzymania Prus z Francyą w sprawach północy. Wytłómaczył to dobrze wczoraj w *Siècle* p. Henryk Martin, z okazyi zamieszczenia w *Nord* wyjątku z pracy pana Rigaera, wyszłej r. 1861 pod tytułem: „Der Mittel-europeische Bund“. P. Rigaer wykładał, że Francya nie ścierpi zbytniej przewagi Prus i że może złączyć się z Rosyą. Według niego, Prusy mogą się bronić przeciw Francyi używając Włoch, a przeciw Rosyi używając Polski i Szwecyi. Ale jest to prosta mrzonka. P. Henryk Martin radzi Prusom unikać potrzeby wiązania się Francyi z Rosyą w imię równowagi europejskiej, za czem jest *Nord*, i przyczynić się do tej równowagi stając po stronie Francyi przeciw Rosyi. *Siècle* i *Opinion Nationale* nie są organami rządu, ale opinia ich jest siłą moralną, na którą Prusy zważaćby powinny. W chwili, w której piszę, nie ma jeszcze nic pewnego, jak się rzeczy obrócą, bo postępowanie Prus jest wyłączne i skryte. Nie zanosi się także na przymierze francusko-rosyjskie, które stało się niepodobieństwem. Od niejakiego czasu dzienniki rosyjskie są wstrzymywane na poczcie.

Dzisiejszy *Monitor* stara się zmniejszyć wagę wykrycia spisku narodowego w Mexyku i aresztowania wiele osób. Wystawia on aresztowanie jako prostą ostrożność w chwili oddalenia się marszałka Bazaine ze stolicy. Inaczej tu jednak rzecz tę widzą.

Cała rodzina cesarska jest jeszcze w Saint Cloud. Wyjazd Cesarzowej i Cesarzewicza do Biarritz ma nastąpić po jutrze. O chorobie Cesarza przestano zupełnie mówić. Głoszą, że do Biarritz ma przybyć W. Księżna Leuchtenberska. Agitacya rojalistowska w radach miast południowych jeszcze się utrzymuje, ale nie ma wagi. Na radach departamentowych przemówili ministrowie Rouher i Vaillant, ale nie powiedzieli nic politycznie aktualnego. Sądzą, że w Saint Etienne książę Persigny powie może coś godniejszego uwagi.

Kraków 3 września. Z okazyi doniesienia ze Lwowa do wiedeńskiej *Debatty* o stanie sprawy katastralnej, czytamy w *Oesterr. Ztg*, organie hr. Belcredego, o tej tak ważnej dla naszego kraju kwestyi, co następuje:

„Pod napisem „Lwów 22 sierpnia,“ *Die Debatte* z d. 25 sierpnia podała wiadomość, iż referent ministerstwa skarbu do spraw katastralnych wystósował naglące zawezwanie do krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie, aby oszacowania katastralne z pośpiechem doprowadziła do końca, i bezzwłocznie oznaczyła termin do wnoszenia reklamacyj.

Doniesienie takowe, polegające tylko na nieświadomości stanowiska referenta w ministerstwie i manipulacyi urzędowej, musimy nazwać zupełnie mylnem.

O ile zaś ów artykuł powołuje się na rozporządzenie ministerstwa skarbu w przedmiocie prac katastralnych aż do oznaczenia w swoim czasie terminu reklamacyjnego, jest on zarazem jawnem przekręceniem faktów, bo wspomniona krajowa dyrekcya finansowa nie otrzymała polecenia określenia terminu reklamacyjnego, z drugiej zaś strony musiano się o to postarać, aby urzędnicy zajmujący się szacowaniem w uwzględnieniu dyskusyj sejmu krajowego, zatrudnieni byli odpowiednio pracami biórowemi.

Zresztą ministerstwo finansów, tak ze stanowiska gospodarstwa narodowego jak i ze stanowiska finansowego, do sprawy katastralnej tak wielką przywiązuje wagę, iż rozporządzenia odnośne po dokładnej a dojrzałej rozwadze tylko władza naczelna wydaje, a samodzielny wpływ jednego z organów ministerstwa jest wcale niemożebny.“

Ministerstwo skarbu oznajmia, iż wartość imienna papierków dziesięciocentowych, znajdujących się w obiegu, z końcem lipca b. r. wynosiła 6.356,559 złr.

Dyplomem własnoręcznie podpisanym N. Pan wyniósł Karola Neussera, radcę dworu i naczelnika obwodowego, jako kawalera orderu Leopolda w myśl statutów tegoż orderu do stanu szlachty cesarstwa austryackiego.

Na wiadomy artykuł lwowskiego *Słowa* pisze do *Gazety Narodowej* ze Stanisławowa jeden z kapłanów obrządku unickiego, co następuje:

Chociaż pan korespondent ze Lwowa w Nre 59 *Słowa* oświadcza, że chce być konsekwentniejszym, jak to dotychczas na Rusi się działo, ogłaszając publiczności ruskiej potrzebę oświadczenia się „nastojaszczymy Russkymy“, zawsze jednak nie mógł się wyłamać z nabytego nałogu niekonsekwencyi i popełnił nową, nie podpisując swego imienia tam gdzie tego najwięcej potrzeba wymagała, a ograniczając się tylko na nic nie znaczącem: „Jeden w imieniu wielu“. Kto swe wyznanie wiary ogłasza światu, powinien wiedzieć o tem, że jak długo nie wiadome jego nazwisko, tak długo to wyznanie wiary wartości nie ma. Lecz nie dość na tem, chce p. korespondent być wyrazicielem zdania wielu, a nie wymienia ani jednego, z czego tylko zrównanie niepewne (eine unbestimmte Gleichung) wyniknąć musi, gdyż zastąpić można jedną i drugą niewiadomą, czem się podoba.

Wiele, czy to ludzi, czy też innych jakich rzeczywistych lub tylko wymarzonych rzeczy zastąpić może ten wyraz nieokreślony, i dla tego byłoby życzeniem mojem — a nie chcę mówić o wielu, bo dość na jednem imieniu pewnem, ażeby szanowny korespondent raczył swe drogie nazwisko wyjawić światu, chcemy albowiem wiedzieć, z kim mamy do czynienia. Nie czynię zaś tego tylko żartem, ale na prawdę gdyż, w swej korespondencyi mówi pan korespondent wyraźnie, iż prawie jedynym (odynokyj) filarem narodowości ruskiej w Galicyi, jest duchowieństwo obrządku grec. kat. — ja zaś mam zaszczyt być jednym z jego członków, na którego też, czy chcę lub niechcę, wkłada szanowny korespondent obowiązek dźwigania na swoich barkach tego ciężaru nie małego. Jako kapłan więc oborządku gr. kat. niemogę milczeć wobec tak wyraźnego oświadczenia, w imieniu wielu, między którymi przeważnie, jak z powyższego twierdzenia pana korespondenta wypływa, być muszą kapłani, jeżeli nie chcę doczekać się zastósowania i do siebie łacińskiego przysłowia: „Qui tacet consentire videtur.“ Ani mi przez myśl dotychczas nie przeszło, że nastąpić może kiedyś czas, w którym przez noc jedną można stać się z uczciwego Rutena nie tylko Russkim, ale do tego jeszcze nastojaszczym! Otóż, szanowny korespondencie dziennika *Słowa*, jeżeli się panu niepodoba nazwa Rusina, a wolisz być Wielkorossyaninem czyli Russkim, albo jak świat cywilizowany ich zowie Moskalem, to cóż mam robić? — bądź nim sobie, ale oświadczając się z twą szczerą i nieprzymuszoną chęcią nie ukrywaj swego nazwiska i nie zastawiaj się wieloma podobnie tobie niewiadomymi z osoby, pobytu itd. współwyznawcami. Bardzo to ładnie z twojej strony, że się do winy przyznajesz i chcesz przestać być obłudnym, jakim dotychczas byłeś, chociaż przez to wina z przeszłości nie zmazana, mnie zaś, który tych parę liter do ciebie piszę, w innym aniżeli ty pisałeś dzienniku, nigdy ochota nie zbierała przywdziewać na się jakowąś maskę ze względu na Opportunitätspolitik, którą Rusinom przypisujesz.

Ażeby więc krótko skończyć, oświadczyć muszę ostatecznie, iż nikt panu korespondentowi prawa nie dał przemawiać w cudzem imieniu, że duchowieństwo obrządku gr. kat. przedewszystkiem myśli, a przynajmniej myśleć powinno o zbawieniu dusz wiernych, nie zaś o podtrzymywaniu jakowejś tam narodowości, gdyż to a nie inne zadanie przyjmuje na się każdy kapłan, poświęcając się stanowi duchownemu; że według mnie dozwalać się ogłaszać nastojaszczym Russkim, a nim nie być, byłoby także przewinieniem, coś kolwiek do obłudy zbliżonem. Jeżeli jednak szan. korespondent chciałby o tej rzeczy nieco bliżej pomówić, gotów jestem być na jego zawołanie w każdym czasie, i wedle sił odpowiedzieć na jego argumentacye, oczywiście literackie, bo polityką się nie trudnię, któremi zechce poprzeć swe twierdzenie, że duchowieństwo obrządku gr. kat. w Galicyi powinno, jako filar narodowości swojej, dążyć do zjednoczenia z piśmiennictwem wielkorusskiem, czyli rossyjskiem. A przedewszystkiem pokładam zaufanie w jego poczuciu czci, że zechce, kiedy tak dobitnie wystąpił ze swojem zdaniem, tę dobitność jeszcze spotęgować, ogłaszając nazwiska tak swoje własne, jako też i tych, w których imieniu przemówił wobec zdumionego świata, ażeby nie zachodziła potrzeba gry w ciuciubabkę, która co najmniej w tym razie nie mogłaby być na swojem miejscu. Najłatwiejszą, według mego przekonania jest rzeczą, obierać się zastępcą czyimś i nie wymieniać ani swego ani tych, którzy się dozwalają zastępywać, nazwiska, i bardzo często praktykowano coś podobnego, zawsze jednak nie okazuje to wielkiej otwartości, o którą szan. korespondentowi w jego korespondencyi chodzić się zdaje. Myślę zatem, że mój głos nie będzie głosem wołającego na puszczy, gdyż wątpię, ażeby p. korespondenta chętka zebrać miała, tymczasem na pustynią się udać. Ponieważ nasze rozprawy, jeżeli szan. korespondent ze mną w takowe wdać się zechce, będą miały cechę zupełnie literacką, a nie polityczną z wspomnianej przyczyny, przeto nie w politycznym dzienniku, lecz w jednym z literackich galicyjskich umieszczać je myślę, a p. korespondent, jeżeli mojem wyznaniem nie wzgardzi, w *Słowie* i nadal swe argumentacye rozwijać może, na które z wszelką oględnością odpowiadać będzie moim obowiązkiem. Wiele rzeczy w korespondencyi *Słowa* dotkniętych pominąłem, zostawiając sobie na później dokładniejszy ich rozbiór, a tymczasem kończę oświadczeniem, że ja niżej podpisany kapłan obrz. gr. kat., tak na polu literatury jakoteż i na polu religijnem wszelkiej wspólności z szyzmatycką Rosyą się wyrzekam i solennie przeciwko nazwie „nastojaszczyj Russkij“ protestuję. Niechaj jednak szan. korespondent nie myśli, jakoby moje zdadanie było odosobione, mógłbym i ja wiele a może i więcej aniżeli p. korespondent ze swojej strony naliczyć osób ob. gr. kat. ze zdaniem wyrobionem, którzy na insynuacye p. korespondenta ze *Słowa* się nie zgadzają, uważam jednak za odpowiednie i dostateczne stać samym sobą, a drugim pozostawić zupełną swobodę przyłączenia się w każdym czasie do tego oświadczenia mego.

Ks. *Tomasz Barewicz.*

Wiedeń 2 września. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza:

Traktat pokoju

między Austryą a Prusami z dnia 23go sierpnia 1866 r. (podpisany w Pradze d. 23 sierpnia 1866 roku, a w ratyfikacyach wymieniony tamże dnia 30 sierpnia 1866 r.)

My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryacki, król Węgierski i Czeski; król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Ilirii; król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryacki; Wielki książę Toskański i Krakowski; książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki książę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski; książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacenzy i Guastalli, Oświecimski i Zatorski, Cieszyński, Friolu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; książę Trydentu i Brixen; Margrabia Górnej i Dolnej Luzacyi i Istryi; Hrabia Hohenembs, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu itd.; Pan Tryestu, Cattaro i na windyjskiej Marchii; Wielki Wojewoda województwa serbskiego i t. d. i t. d., czynimy wiadomo i oznajmiamy niniejszem: Skoro między pełnomocnikiem Naszym a pełnomocnikiem króla pruskiego zawartym i podpisanym został w Pradze na dniu 23 b. m. traktat pokoju, brzmiący dosłownie jak następuje:

W imię przenajświętszej a niepodzielnej Trójcy!

N. Cesarz austryacki i N. Król pruski, ożywioni życzeniem przywrócenia swym ludom dobrodziejstw pokoju, postanowili przedugodne punkta pokoju podpisane w Mikułowie na dniu 26 lipca 1866 r. zamienić w stanowczy traktat pokoju.

W tym celu NN. Monarchowie zamianowali swymi pełnomocnikami, a mianowicie:

N. Cesarz austryacki
Swego rzeczywistego tajnego radcę i podkomorzego, nadzwyczajnego posła i uwierzytelnionego ministra bar. Adolfa Maryana Brenner-Felsach, komandora ces. austr. orderu Leopolda i kawalera król. pruskiego orła czerwonego pierwszej klasy itd. itd.,

a N. Król pruski
Swego szambelana, rzeczywistego tajnego radcę i pełnomocnika bar. Karola Werthera, kawalera wielkiego krzyża król. pruskiego orderu orła czerwonego z wieńcem dębowym, i ces. austr. orderu Leopolda itd. itd.,

którzy zebrali się w Pradze na konferencye i wymieniwszy swe pełnomocnictwa uznane za wystawione w należytej formie, zgodzili się na następujące artykuły:

Art. I. Na przyszłość i po wszystkie czasy panować ma pokój i przyjaźń między N. Cesarzem austryackim a N. królem pruskim, jakoteż między ich sukcesorami i potomkami, ich państwami i poddanemi.

Art. II. Celem wykonania artykułu VIgo zawartych w Mikułowie na d. 26 lipca b. r. przedugodnych punktów pokoju i gdy N. Cesarz Francuzów polecił przez swego przy N. królu pruskim uwierzytelnionego posła na d. 29 lipca b. r. w Mikułowie oświadczyć: „qu'en ce qui concerne le Gouvernement de l'Empereur, la Vénétie est acquise à l'Italie pour lui être remise à la paix, — N. Cesarz austryacki przystępuje ze swej strony do tej deklaracyi i daje przyzwolenie swoje na połączenie królestwa lombardzko-weneckiego z królestwem włoskiem bez żadnego obciążającego warónku, prócz likwidacyi długów, które uznane zostaną za przywiązane do ustąpionych terytoryów, zgodnie z postanowieniami traktatu w Zürich.

Art. III. Jeńcy wydanemi zostaną bezwłocznie przez obie strony.

Art. IV. N. Cesarz austryacki uznaje rozwiązanie dotychczasowego Związku Niemieckiego i daje przyzwolenie swoje na nowe ukonstytuowanie Niemiec bez uczestnictwa Cesarstwa austryackiego. Również przyrzeka N. Cesarz uznać ściślejszy stosunek związkowy, który N. Król pruski utworzy na północ linii Menu i oświadcza, iż zgadza się na to, aby państwa niemieckie na południe od tej linii położone skojarzyły się we związek, którego połączenie narodowe ze związkiem północno-niemieckim zastrzega się dla bliższego obu porozumienia, a który będzie miał niezależną międzynarodową egzystencyę.

Art. V. N. Cesarz austryacki przenosi na N. Króla Pruskiego wszystkie swe w pokoju wiedeńskim z dnia 30 października 1864 r. nabyte prawa do księstw Holsztynu i Szlezwiku z tą klauzulą, iż ludność północnych dystryktów Szlezwiku, gdyby we wolnem głosowaniu objawiła życzenie przyłączenia do Danii, ma być ustąpioną Danii.

Art. VI. Na życzenie N. Cesarza austryackiego oświadcza N. król pruski gotowość zachowania teraźniejszego składu terytoryalnego królestwa saskiego w dotychczasowych granicach przy nastąpić mających zmianach w Niemczech, zastrzegając sobie natomiast uregulowanie w osobnym, z N. Królem saskim zawrzeć się mającym traktacie pokoju kwoty tytułem kosztów wojennych przez Saksonię mającej być wypłaconą, tudzież przyszłego stanowiska królestwo saskiego w obec związku północno-niemieckiego.

Natomiast przyrzeka N. Cesarz austryacki uznać nowe instytucye mające być zaprowadzone przez N. króla pruskiego w północnych Niemczech wraz ze zmianami terytoryalnemi.

Art. VII. Najdłużej w zakresie sześciu tygodni po ratyfikacyi niniejszego traktatu zbierze się komisya w Frankfurcie nad Menem celem porozumienia się nad rozdziałem dotychczasowej własności związkowej, do której to komisyi mają być zgłoszone wszystkie żądania i pretensye do związku niemieckiego roszczone i w terminie sześciomiesięcznem likwidowane. Austrya i Prusy reprezentowane będą w owej komisyi, a wszystkim innym rządom związkowym przysłuża prawo wysłania do niej swych pełnomocników.

Art. VIII. Austrya będzie miała prawo wywiezienia z fortec związkowych lub rozrządzenia w inny sposób własnością cesarską, a z ruchomego majątku związkowego częścią austryacką matrykułami oznaczoną; toż samo tyczy się całego ruchomego majątku Związku.

Art. XI. Urzędnikom etatowym, sługom i pensyonistom zapewnionemi zostają pensye przynależne, a względnie już przyznane podług matrykuł.

Atoli rząd król. pruski przyjmuje wypłatę pensyj i wsparcia oficerom byłej arnii szleswicko-holsztyńskiej i ich sukcesorom, wypłacanych dotychczas z kasy matrykularnej związkowej.

Art. X. Przyzwala się interesentom pobieranie pensyj zapewnionych przez c. k. austryackie namiestnictwo w Holsztynie.

Summa 449,500 talarów duńskich w czteroprocentowych obligacyach duńskich znadująca się jeszcze w zachowaniu c. k. austryackiego rządu, a stanowiąca własność skarbu holsztyńskiego, zwróconą mu będzie bezzwłocznie po ratyfikacyi niniejszego traktatu.

Za polityczne zachowanie się swoje podczas ostatnich wypadków i podczas wojny nie będzie prześladowanym, niepokojonym lub też na swej osobie lub własności nagabywanym, żaden poddany księstw Szlezwiku i Holsztynu, ani też żaden poddany NN. Cesarza austryackiego i Króla pruskiego.

Art. XI N. Cesarz austryacki obowiązuje się do wypłaty N. Królowi pruskiemu sumy 40 milionów talarów na pokrycie pewnej części kosztów przez Prusy z powodu wojny poniesionych; od tej sumy atoli potrącone być mają koszta wojenne, które N. Cesarz austryacki podług art. XII wspomnionego pokoju wiedeńskiego z dnia 10go października 1864 r. ma do żądania od księstw Szlezwiku i Holsztynu, w kwocie piętnastu milionów talarów pruskich, tudzież pięć milionów talarów jako równowartość bezpłatnego wyżywienia, z którego korzystać będzie armia pruska aż do zawarcia pokoju w terytoryach austryackich przez się zajętych, tak, iż w gotówce tylko 20 milionów pozostaje do zapłacenia.

Połowa tej sumy uiszczoną będzie w Opolu równocześnie z wymianą ratyfikacyi niniejszego traktatu, druga połowa w trzy tygodnie później.

Art. XII. Ewakuacya terytoryów austryackich zajętych przez wojska król. pruskie dokonaną zostanie w przeciągu trzech tygodni po wymianie ratyfikacyi traktatu pokoju. Z dniem wymiany ratyfikacyi, jeneralne gubernatorstwa pruskie ograniczą swą działalność do wyłącznie wojskowych czynności.

Szczegółowe postanowienia, podług których owa ewakuacya ma się odbywać, zawarte są w osobnym protokóle stanowiącym załącznik do niniejszego traktatu.

Art. XII. Wszystkie traktaty i układy zawarte między wysokiemi stronami kontraktującemi przed wojną, zatwierdzone zostają ponownie niniejszym aktem, o ile takowe z powodu swej istoty nie musiały stracić skuteczności przez rozwiązanie niemieckiego stosunku związkowego.

Mianowicie zachowuje moc obowiązującą między Austryą a Prusami powszechna konwencya kartalowa państw związkowych niemieckich z dnia 10 lutego 1831 r. wraz z należącemi do niej postanowieniami dodatkowemi. C. k. austryacki rząd oświadcza atoli, iż traktat menniczy zawarty na d. 24 stycznia 1857 r. w skutek rozwiązania niemieckiego stosunku związkowego stracił główną swą wartość dla Austryi, a rząd król. pruski oświadcza gotowość przystąpienia do układów z Austryą i innemi tegóż uczestnikami w przedmiocie zmienienia tegóż traktatu.

Podobnież zastrzegają sobie wysokie strony kontraktujące przystąpienie o ile możności jak najrychlejsze do układów nad rewizyą traktatu handlowego i celnego w duchu większego ułatwienia obustronnych stosunków handlowych.

Tymczasowo wspomniony traktat przywróconym zostaje do mocy obowiązującej z tem zarządzeniem, iż każdej z wys. stron kontraktujących zastrzega się wolność pozbawienia go skuteczności po sześciomiesięcznem wypowiedzeniu.

Art. XIV. Ratyfikacye niniejszego traktatu mają być wymienione w Pradze w terminie ośmiodniowym, lub, jeżeli można, wcześniej.

W dowód czego dotyczący pełnomocnicy podpisali traktat niniejszy i opatrzyli go pieczęciami swych herbów.

Działo się w Pradze dnia 23 miesiąca sierpnia, roku zbawienia tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego.

(L. S.) *Brenner* w. r. (L. S.) *Werther* w. r.

(Tu zamieszczony jest protokół wspomniany w art. XII w przedmiocie ewakuacyi krajów austryackich przez Prusaków, który jutro podamy, poczem następuje zakończenie klauzuli ratyfikacyjnej, a to w słowach jak następuje):

przeto wszystkie artykuły niniejszego traktatu, jako też protokółu dołączonego do art. XII dokładnie zbadaliśmy, za stósowne uznaliśmy i zatwierdziliśmy, i przyrzekamy cesarskiem słowem Naszem za Nas i Naszych następców, iż będziemy

je w całej osnowie dokładnie zachowywać i nakażemy, aby ich postanowienia ściśle wykonano.

W dowód czego niniejszy instrument ratyfikacyjny własnoręcznie podpisaliśmy i nakazujemy przywiesić do niego Naszą pieczęć cesarską.

Działo się w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia dwudziestego siódmego miesiąca sierpnia roku pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego, panowania Naszego ośmnastego.

Franciszek Józef w. r.

Aleksander hr. *Mensdorff-Pouilly* w. r.

Na rozkaz najwyższy JCK. ap. Mości

Br. *Rüdiger Aldenburg* w. r.
radca nadworny i ministeryalny.

— Kapituła orderu Maryi Teresy obradująca z nakazu JCMości pzyznała za szczególne odznaczenie się w tegorocznych kampaniach jednomyślnością lub większością głosów oznaki tego orderu następującym osobom:

Wielki krzyż: marszałkowi polowemu arc. Albrechtowi; krzyż komandorski: fmp. br. Johnowi; fmp. br. Kuhn-Kuhnenfeldowi; wice-admirałowi Tegetthofowi.

Krzyż kawalerski: fmp. Hartungowi, fmp. br. Rodichowi; jenerał-majorom: Pireh de Bihain, Pulzowi, Knebel-Treuenschwertowi; pułkownikowi Monlouisant; podpułkownikowi Pielstickerowi; rotmistrzowi Lehmanowi († pod Oświęcimem;) kapitanom: Gredlerowi, Gröbenowi († pod Koeniggraetzem), kontradmirałowi Petzowi, kapitanowi okrętu liniowego Daublebsky-Sterneck-Ehrensteinowi.

N. Pan przedłożony sobie przez kapitułę wniosek względem przyznania powyż wymienionym osobom oznak honorowych orderu Maryi Teresy, zatwierdził w zupełności.

Królestwo Polskie.

Przepisy tymczasowe dla ułożenia, rozpoznania, zatwierdzenia i wykonania ogólnego budżetu skarbowego i pojedynczych budżetów władz Królestwa Polskiego, zatwierdzone ukazem z dnia 22 sierpnia 1866 r.

ODDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

1. Ogólny budżet skarbowy władz Królestwa Polskiego, stanowiąc część budżetu państwa, jest zebraniem przyszłych w Królestwie: *a)* wydatków i *b)* dochodów skarbu.

Uwaga. Do budżetu tego nie mają być wprowadzone te dochody i wydatki skarbu w Królestwie Polskiem, które wchodzą do budżetów wyższych rządowych instytucyj i ministerstw Cesarstwa.

2. Ogólny budżet skarbowy Królestwa Polskiego składa się z pojedynczych budżetów głównych władz Królestwa.

3. Do ogólnego budżetu skarbowego nie wprowadzają się: *a)* dochody i wydatki z funduszów powstałych z obrotu włościańskich listów likwidacyjnych, aż do dalszego w tej mierze rozporządzenia oddzielnego, które nastąpi po ostatecznem tychże listów wypuszczeniu; *b)* dochody i wydatki różnych stowarzyszeń (w tej liczbie miast i gmin) przeznaczone na zaspokojenie potrzeb ich własnych, i *c)* środki pieniężne ustanowione na wyłączne cele różnych instytucyj pod opieką rządu zostających i które nie stanowią własności skarbu; lecz o tych specyalnych środkach i o zaspokajanych z nich potrzebach, przedstawianą być winna przy pojedynczych budżetach oddzielna wiadomość.

Uwaga. Wykaz szczegółowy wyżej pomienionych tego rzędu opłat i dochodów, nie podlegających wniesieniu do budżetu skarbowego, oddzielnie wydany zostanie.

4. Wszelkie opłaty i dochody, nie weszłe do pomienionego w uwadze do art. 3go wykazu, należą do środków skarbu i wniesione być mają do budżetu skarbowego. Odniesienie mogących się w przyszłości odkryć opłat i dochodów, do rzędu środków niepodlegających wprowadzeniu do budzetu i obróceniu na użytek skarbu, ma się uskutecznić nie inaczej, jak przez uzupełnienie rzeczonego wykazu tym porządkiem, jakim zatwierdza się budżet skarbowy.

5. Dochody i rozchody w ogólnym budżecie skarbowym władz Królestwa, rozdzielają się według zatwierdzonej formy na paragrafy, a te ostatnie na artykuły.

6. Ogólny budżet skarbowy władz Królestwa Polskiego, po rozpatrzeniu go porządkiem niżej wskazanym, zatwierdza się przez władzę najwyższą łącznie z budżetem państwa, a następnie na zasadzie jego otwierają się przepisanym porządkiem kredyta władzom właściwym.

7. Żaden wydatek nie objęty najwyżej zatwierdzonym budżetem państwa i budżetami skarbowemi, lub też nie upoważniony nadzwyczajnym kredytem otwartym ustanowionym porządkiem, nie ma mieć miejsca.

8. Otwarte porządkiem w miejscach przepisanych ustanowionym dla różnych władz kredyta, nie mogą być powiększane żadnemi bocznemi nad budżet wpływami. Wszystkie opłaty i dochody nie weszłe do budżetu państwa, i niewymienione w załączonym do art. 3 wykazie, w jakiejbykolwiek władzy Królestwa nie odkryły się, przelewają się w zupełności pod zawiadywanie ministra skarbu lub Komisyi rządowej skarbu, stosownie do tego, jakiego są rodzaju i służą do wolnego użytku skarbu.

9. W głównych paragrafach budżetu wydatków nie dozwalają się przez cały peryod trwania budżetu żadne zmiany i fundusze przeznaczone na wydatki objęte w jednym paragrafie nie mogą być obracane na zaspokojenie wydatków wskazanych w paragrafie drugim.

10. Ogólny budżet skarbowy układa się na jeden rok, prawo zaś rozporządzania otwieranemi w budżetach kredytami ogranicza się ustanowionym w artykułach 35—41 periodem czasu, po upływie którego, kredyt ustaje i pozostałe od wydatków fundusze przechodzą na własność skarbu.

ODDZIAŁ II.

Porządek układania ogólnego budżetu skarbowego i pojedynczych budżetów władz Królestwa.

11. Każda władza główna układa corocznie pojedynczy budżet spodziewanych w swym wydziale dochodów i przyszłych wydatków, według form przez Radę administracyjną na to ustanowionych i zastosowanych do formy ogólnego budżetu skarbowego Królestwa.

Uwaga. Budżety dochodów układane być mają nie tylko przez władze główne zawiadujące oddzielnemi gałęziami dochodów, lecz przez wszystkie w ogólności władze, w których wydziale wydarzają się jakiekolwiekbądź stałe lub przypadkowe wpływy i opłaty.

12. Materyały potrzebne do ułożenia pojedynczych budżetów zbierane być mają przez Władze główne, stósownie do rodzaju koniecznych danych, albo z wiadomości u siebie podanych, albo też z zasiągniętych od podwładnych instutucyj.

13. Do budżetów pojedynczych nie wnoszą się żadne nowe wydatki, oprócz tych tylko, które wskazane są najwyżej zatwierdzonemi etetami i ustawami, albo dozwolone oddzielnymi rozkazami najwyższymi.

Uwaga 1. Za nowe wydatki nie uważają się konieczne powiększenia cyfr wydatkowych, oznaczonych poprzednio w pozycyach administracyjnych, wywołane zmianą cen lub też innemi okolicznościami, wypływającemi wprost z samej ilości wydatków na administracyjne przedmioty. Podobne powiększenia wydatków wnoszą się do budżetów z upoważnienia Rady administracyjnej.

Uwaga 2. Przepis w uwadze 1ej zawarty nie stosuje się do wydatków administracyjnych, oznaczonych etatami i tabelami.

14. Ogólny skarbowy i pojedyncze budżety Władz układają się według przepisów objętych w osobnym do niniejszego artykułu anneksie i z zachowaniem tekstu artykułów oraz porządku w ułożeniu danych ustanowionych formami budżetów, dla każdej Władzy zatwierdzonemi.

15. Po ułożeniu przez Władze główne ustanowionym porządkiem i według wskazanych form pojedynczych budżetów, takowe przedstawiają się w egzemplarzach drukowanych jednocześnie do Rady administracyjnej, do Komisyi Skarbu i do Izby Obrachunkowej. Termin przedstawienia tego ustanawia się dla wszystkich Władz głównych na dzień 1 (13) czerwca.

Uwaga 1. Oprócz tego przesyła się w tymże czasie kilka drukowanych egzemplarzy budżetów pojedynczych do Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelaryi do spraw Królestwa Polskiego, do Ministerstwa skarbu i do kontroli Państwa.

Uwaga 2. W razie nastąpienia jakichkolwiek bądź we Władzach reorganizacyi, wiodących za sobą konieczne w formach budżetów zmiany, projekta takich zmian winny być w swoim czasie dostawiane Komisyi skarbu i izbie obrachunkowej, które przedstawiają je wraz ze swemi wnioskami ustanowionym porządkiem na zatwierdzenie.

ODDZIAŁ III.

Porządek rozpatrywania i zatwierdzania budżetów.

16. Po otrzymaniu pojedynczych budżetów Władz głównych, Komisya skarbu porównywa je z istniejącemi ustawami, i po przekonaniu się, że w budżetach tych usprawiedliwiony jest przedmiot i wysokość przypuszczalnych cyfr, układa ze wszystkich tych pojedynczych budżetów i z własnego budżetu swego, ogólny budżet skarbowy dochodów i wydatków.

17. Obok tego komisya skarbu przedstawia oddzielne uwagi swoje co do tych pozycyj budżetu wydatków, które, zdaniem jej, mogą być zmiejszane lub na później odłożone a w pozycyach budżetu dochodów o tych środkach, które mogą wpłynąć na ich znaczne powiększenie, przyczem wszakże bez poprzedniego na to zgodzenia się właściwej Władzy głównej nie ma wprowadzać żadnych do samych budżetów zmian.

18 Komisya skarbu obowiązaną jest czuwać, aby w budżetach dochody zwyczajne nie były przeznaczone na pokrycie wydatków nadzwyczajnych przechodnich, i obmyślać ma na pokrycie takich wydatków albo oddzielne źródła dochodów albo też pokrywać je z posiadanych środków nadzwyczajnych w Królestwie.

19. Ułożony na wyżéj oznaczonych zasadach ogólny budżet skarbowy dochodów i wydatków, komisya skarbu przedstawia wraz z swemi uwagami i wnioskami nie później jak w dniu 1 (13) lipca radzie administracyjnej do rozpoznania.

Uwaga Ogólny budżet skarbowy na rok 1867 może być wniesiony na radę administracyjną nieco później po tym terminie, z takiem jednak obliczeniem czasu, aby z tego nie wynikła zwłoka w przedstawieniu tegoż budżetu Radzie państwa na ten raz w dniu 1 (13) października 1866 r.

Uwaga ta stosuje się też do artykułu 22.

20. Izba obrachunkowa z swéj strony, po otrzymaniu pojedynczych budżetów, a w téj liczbie i budżetu komisyi skarbu, porówna ten ostatni z istniejącemi ustawami, a następnie we wszystkich w ogóle budżetach wykona podobneż porównanie zamierzeń budżetowych z rzeczywistem wykonaniem budżetów poprzednich.

21. Jeśli przy takich sprawdzeniach okażą się jakie bądź okoliczności mogące wpływać na cyfry pozycyj budżetowych, w takim razie Izba obrachunkowa uczynić ma w téj mierze co do każdéj pozycyi oddzielne uwagi swoje.

22. Izba obrachunkowa przedstwia na rozpoznanie rady administracyjnéj, nie później jak dnia 1 (13) lipca, tak uwagi swoje nad budżetami pojedyńczemi roku przyszłego, jakoteż i ułożone przez nią co do wykonanego budżetu skarbowego ogólne sprawozdanie, za ten peryod trwania budżetu, którego rewizya obrotów winna być do tego czasu przez tęż Izbę ukończoną.

23. Rada administracyjna po rozpoznaniu przedstawionego projektu budżetu skarbowego władz Królestwa, oraz uwag i sprawdzeń komisyi skarbu i Izby obrachunkowéj, i po wprowadzeniu zmian jakie uznane będą za potrzebne, przedstawić ma projekt budżetu ze wszystkiemi anneksyami namiestnikowi w Królestwie, który prześle takowy wraz z rzeczonemi anneksyami w potrzebnéj liczbie egzemplarzy drukowanych głównemu naczelnikowi własnéj jego cesarskiéj Mości kancelaryi do spraw Królestwa Polskiego, dla wniesienia nie później jak w dniu 1 (13) września do Rady państwa.

Uwaga. Jednocześnie z przedstawieniem do Rady państwa, przesyła się też potrzebna liczba egzemplarzy ogólnego budżetu skarbowego do ministerstwa skarbu i do kontroli państwa.

24. Kontrola państwa i ministerstwo skarbu przedstawić mają nie później jak w dniu 1 (13) października uwagi swoje i wnioski co do budżetu skarbowego władz Królestwa Polskiego Radzie Państwa. Naczelnik główny własnéj jego cesarskiéj Mości kancelaryi do spraw Królestwa Polskiego z swéj strony przedstawi Radzie Państwa uwagi i wnioski co do tych przedmiotów budżetu skarbowego, co do których uzna tego potrzebę.

25. Minister skarbu niezależnie od rzeczonych w artykule poprzedzającym uwag i wniosków, przedstawić ma nadto Radzie państwa ogólny obraz dochodów i wydatków Królestwa.

26. Departament ekonomiczny Rady państwa, po otrzymaniu budżetu skarbowego władz Królestwa i ogólnego co do wykonania budżetów skarbowych sprawozdania, oraz wspomnionych w artykule poprzedzającym uwag i wniosków dotyczących rzeczonego budżetu, rozpoznaje ten ostatni przy atentowaniu naczelnika głównego własnéj jego cesarskiéj Mości kancelaryi do spraw Królestwa Polskiego, ministra skarbu i kontrolera państwa.

27. Anneksa o specyalnych środkach władz nadsyłane przy budżecie skarbowym rozpoznawane będą takimże porządkiem jak sam budżet, jedynie w tym celu, aby rzeczone środki rozdzielane były na te mianowicie potrzeby, na które są przeznaczone, i aby rozdział ten był uskuteczniony stosownie do istniejących w tym względzie przepisów i postanowień.

28. Wnioski departamentu ekonomicznego Rady państwa co do rozpoznanego budżetu skarbowego władz Królestwa Polskiego wnoszą się na ogólne zebranie Rady państwa, a następnie budżet przedstawia się na najwyższe zatwierdzenie wspólnie z budżetem państwa, porządkiem w ustawie Rady państwa przepisanym.

29. Po zatwierdzeniu budżetu państwa przez władzę najwyższą, ogólny budżet skarbowy władz Królestwa ogłasza się dla powszechnéj wiadomości z rozporządzenia ministra skarbu ustanowionym w cesarstwie porządkiem i komunikuje się przez tegoż ministra namiestnikowi w Królestwie, który przez pośrednictwo Rady administracyjnéj przekazuje tenże budżet komisyi skarbu i Izbie obrachunkowéj w czem do któréj należy do wykonania.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Anglia.

W dniu 28 sierpnia odbył się w Birmingham ogromny meeting na korzyść reformy. Wspomnieliśmy o nim w przeglądzie z d. 1 b. m. Było to właściwie zgromadzenie wyrobników, w którem wzięły udział wszystkie stowarzyszenia miasta i okolic. Od 9ej rano ruch był w mieście nadzwyczajny, które od rana przyjmowało deputacye z Kidderminster, Coventry, Oldburg itd.

Około południa mer p. Edwin Yates przyjmował wszystkie deputacye w ratuszu. Żywe oklaski powitały pierwszego urzędnika miasta jak również pp. Bright i Scholefield, którzy nieco później przybyli.

Po tej ceremonii członkowie meetingu uformowali się w orszak dla udania się na miejsce zebrania. Była godzina 1sza, oddział policyi konnej towarzyszył dla utrzymania porządku, ale ten był bardzo wzorowy. Brookfield, gdzie meeting miał się odbyć, oddalony jest 2 mile ang. od miasta. Okna przystrojone jakby na uroczystość i zajęte publicznością. Oddziały muzyki dodawały całej demonstracyi charakteru uciechy publicznej.

Masa znakomitszych osób jechała w powozach, między innemi p. Bright w otwartym pojeździe przyjmowany w kilku miejscach żywemi oklaskami. Pogoda zaczęła się zmieniać i zasępiło się nagle, niespodziewana burza 20 minut trwająca dała się dobrze uczuć zgromadzeniu, ale deszcz nie oziębił zapału ani nie ujął demonstracyi uroczystego charakteru, jaki jej nadać chciano.

Sześć trybun wzniesiono na płaszczyźnie gdzie pp. Beales, Baldwin, Wright i inni mowcy ludowi kolejno głos zabierali.

Przedstawiono i zgodzono się na trzy rezolucye które przedłożono sześciu trybunom.

1) Izba niższa odrzucając środki bardzo umiarkowane reformy parlamentarnej, jakie jej były proponowane przez rząd poprzedni, dowiodła, że jest nie godną posiadać nasze zaufanie i poparcie, a niereprezentuje wcale życzeń większej masy ludności W. Brytanii. Podejmujemy się zatem nalegać i agitować w kraju wszystkiemi legalnemi środkami, aby otrzymać głosowanie powszechne na zasadzie sprawdzonego zamieszkania jako jedynej zasadzie słusznej reprezentacyi, i głosowanie sekretne, aby nas protegowało w wyborach przeciw nieprawnemu wpływowi i postrachowi.

2) Meeting przesyła najgorętsze podziękowanie pp. Gladstone, Bright i Stuartowi Mill i innym przyjaciołom reformy, którzy w ostatnich sesyach parlamentu oddali sprawiedliwość charakterowi ludu i popierali jego prawa.

3) Również Meeting składa podziękowanie p. Beales i innym członkom ligi reformy za ich usiłowania, jakich dołożyli w obronie prawa zgromadzania się publicznego i głosowania powszechnego.

Po przyjęciu tych rezolucyj meeting się rozszedł w najlepszym porządku, spokojność nigdzie nie naruszona przez całe dwie godziny. Utrzymują, że przeszło 200,000 zgromadziło się na tem obszernem błoniu, na którem podobny Meeting odbył się w r. 1836.

Wieczorem drugi meeting oczekiwał pp. Scholefield i Brighta w ratuszu jako reprezentantów miejscowości, gdzie miały im być wręczone adresy.

Ta druga demonstracya odbyła się pod prezydencyą mera miasta, który zabrawszy głos winszował zgromadzeniu, że manifestacya tak dobrze się powiodła, co powinno przekonać przeciwników ligi, że lud angielski chce na prawdę reformy.

Zaproponowano adres dla p. Bright. P. Beales popiera wniosek; słowom jego żywo przyklaskują.

Wasze oklaski panowie są dla mnie dostateczną nagrodą za zniewagi i potwarze, któremi obrzucony zostałem, za to, że przedsięwziąłem bronić praw ludu. Prawa jakie istnieją, są tylko szyderstwem z praw, jakie mają miliony obywateli niereprezentowanych. Mowca składa hołd wielkim zasługom oddanym krajowi przez p. Bright. Adres zawotowano przez aklamacyą.

Oto główne ustępy tego dokumentu:

„Cały charakter twojego życia publicznego budzi w nas wdzięczność za wszystko coś uczynił i zaufanie w postępowanie twoje na przyszłość. Pomimo niewytrwania innych w sprawie ludu, byłeś zawsze wierny od czasu wejścia twego w życie publiczne, aż dotąd; byłeś zawsze obrońcą wolności, a korzyści otrzymane winniśmy po większej części twoim usiłowaniom. Obdarzony wymową, której przewyższyć niepodobna, energią, która nie ma równego, poświęceniem niecofającem się przed żadną przeszkodą, w każdym czasie i okoliczności, spokojny naprzeciw opozycyi, nieczuły na potwarz, szlachetnie i bez ustanku broniłeś zasad prawa i sprawiedliwości względem wszystkich klas obywateli. Chociaż bez tytułów szlacheckich i nieubiegając się za honorami władzy, nabyłeś wznioślejszej nagrody: zdobyłeś zaufanie milionów twych ziomków. Jesteś uznanym reprezentantem sprawy ludu, przedmiotem wdzięczności i przywiązania twoich współobywateli, a imie twoje żyć będzie tak długo jak Anglia obok Cobdena, Russella, Gladstona i Peela“.

Adres przeznaczony panu Scholefield stwierdza zasługi, jakie reprezentant ten oddał miastu Birmingham w sprawie wolności.

P. Scholefield zabrał głos dziękując współobywatelom za wyświadczony mu zaszczyt. „Przed dwoma miesiącami jeszcze, wszystkie miasta były najspokojniejsze, dzisiaj przeciwnie, wszystkie miasta i wioski stały się ogniskiem agitacyi politycznej. Mówią, że lud jest apatyczny, alež wspaniała demonstracya dzisiejsza przeciwnie dowodzi. Gdzie jest przyczyna tej zmiany? Oto, przed dwoma miesiącami mieliśmy rząd posiadający nasze zaufanie; teraz widzimy w władzy rząd, któremu ufać nie możemy.“ Mowca zakończył dodając, że jeżeli lud nieprzestanie postępować z wytrwałością i stałością, pod sztandarem ludzi takich jak Gladstone i Bright, ostateczne powodzenie jest tak pewne jak wschód słońca po nocy, bo sprawa ludu jest święta, a ta sprawa jest sprawą konstytucyi.

P. Bright przyjmuje adres, który mu Mer w imieniu zgromadzenia wręczył jako nagrodę prac, jakich dokonał w służbie swych mandantów. Co więcej uważa to za bodziec do przyszłych usiłowań. (Oklaski.) Są chwile, w których się czuje, niepomału zniechęconym widząc tak mały skutek usiłowań ludowych od lat kilku. Ale widok zgromadzenia jakie ma przed oczyma, jest w stanie rozpędzić wszelkie uczucie obawy i zniechęcenia, aby napełnić serca i ożywić umysły energią, która obiecuje na przyszłość większe jak w przeszłości skutki.

Po tym wstępie mowca tak dalej prowadzi: Podczas ostatniej sesyi, gdy dyskutowano nad bilem wyborczym, pochwyciłem sposobność wypowiedzenia kilku słów przestrogi i rady silnemu stronnictwu bil ten zbijającemu. Chciałem aby sobie przypomniało, że jeźli doprowadzi do obalenia gabinetu, pozostanie mu rachować się z ludem angielskim; który żądać będzie rozpoznania i rozwiązania wielkiéj kwestyi reformy. Nie trzeba było długo czekać, aby moja przepowiednia się ziściła. Widzieliśmy w Londynie zgromadzenia ludu wielkie jakich przez całą generacyę nie widziano.

W wielu innych okolicach kraju były meetingi daleko znaczniejsze jak wszystkie w ciągu ostatnich lat trzydziestu. Dziś szczególniéj ze środka, ze serca Anglii wydane zostało hasło, które usłyszane będzie na całéj przestrzeni trzech królestw.

Ale nie na to tu jesteśmy, abyśmy dyskutowali kwestyą reformy; jest to pytanie, które zyskało rozwiązanie, (wielkie oklaski). To co mamy do zrobienia, jest staranne przedyskutowanie obecnego naszego położenia i programu na przyszłość do téj kwestyi odnoszącego się.

Mowca odwołując się do rozporządzeń odrzuconego przez Izbę bilu, przypomina wyrachowanie p. Gladstona według którego bil powinien dostarczyć 330 tysięcy wotujących z klasy robotniczéj, w któréj mieściłoby się 204 tysięcy nowych wyborców przez system proponowany przybyłych. Mowca zaprzecza temu rezultatowi i przedstawia cyfry, według których bil wydałby 179 tysięcy wyborców robotników zamiast 330 tysięcy, i 116 tysięcy nowych zamiast 204 tysięcy.

Jeżli obecnie stawiam te cyfry przed oczy wasze, to dla tego, aby wam wykazać nieszczęśliwe postanowienie, jakiego się obecny rząd chwycił, rząd wyszły z partyi Torysów, jest niem zaprzeczenie udziału klasy robotniczéj w rządzeniu krajem (słuchajcie). Nie potrzebuję ograniczać się na fakcie wotum Izby i klęsce, jaką bil poniósł. Mogę wam dowieść argumentami, które służyły za ich postanowienie niezmienne i niezłomne.

Mowca przypomina słowa powiedziane w parlamencie przez deputowanego Lowe, zapytującego dokądby się doszło udzielając prawo głosowania przedajności, pijaństwu, nierozważnéj popędliwości i impozycyi z dołu? Jako skutek nieochybny bilu przedstawia ten deputowany klasę niższą jakby przebudzającą się na poczucie siły liczebnéj i biegnącą na zdobycie supremacyi społecznéj Konkluduje on, że trzeba wykluczyć klasę tę na zawsze, drzwi przed nią zamknąć i głośno oznajmić z wysokości trybuny 5 czy 6ciu milionom wyborców wydziedziczonych, że nigdy mieć nie będą reprezentantów, którzyby za niemi przemawiali w parlamencie „o to rzekł p. Lowe kończąc polityka jaką zalecam“.

Ważnym punktem, ciągnie dalej mowca, nie jest zalecanie téj polityki przez p. Lowe, ale przyjęcie jéj i pochwalenie przez większą część Torysów parlamentu. Polityka ta jest niebezpieczną. W innych krajach, w których z uporem trzymano się takiéj polityki wywołała ogromne katastrofy. Obaliła nie jeden tron i nie wiem, czy byłoby bezpiecznie aż do ostatecznego krańca posuwać ją w naszym kraju. (Głośne potakiwania). Mowca cytuje przykład króla Ludwika Filipa, któremu się zdawało, że może rządzić z parlamentem wybranym z mniejszości narodu.

Otóż to zasada, otóż to polityka, którą partya torysów i lord Derby przyszedłszy do władzy mniemają zastosować tak długo, jak tylko można, sądząc według rozpraw i wotowań ostatniéj sesyi. Mowca zwracając się do licznego zgromadzenia, które go obecnie słucha i wszystkich robotników królestwa, woła: że przyjście do władzy lorda Derby, jest wypowiedzeniem wojny klasie roboczéj. (Żywe przyzwolenie i oklaski — jeden głos: „Uznajemy to“.)

Rząd, który torysy obalili, był rzeczywiście rządem zupełnie innym. Lord Russell nie obawia się wolności. Ministeryum, którem kierował lord Russell w jednej, a p. Gladstone w drugiej Izbie (oklaski), miał za podstawę swego bytu i regułę swych czynności, zaufanie ludu. Niektórzy zaprzeczają tej różnicy między ministerstwem Derby, a ministerstwem Russella. Lord Derby żądał od lorda Clarendona, aby wziął udział w jego administracyi (śmiech). Jest coś obrzydliwego w tym akcie bezczelności i efronteryi. Lord Clarendon był znakomitym członkiem rządu, który przedstawił bill, który partya torysów nazwała wywracającym konstytucyę, a lord Derby proponuje mu tekę spraw zagranicznych! Ministerstwo Derby ma się za liberalne i jak śnieg białe, ale przypatrując mu się z bliska znajdzie się go tak czarnem, jak kiedybądź byli torysi. Jego stonnictwo nie pozwoliłoby mu stać się liberalnem, a liberalizm teraźniejszego ministeryum jest tylko przywłaszczeniem i oszustwem (słuchajcie).

Lord Derby nie może się utrzymać, tylko opierając się na zasadzie i aktach, które cechowały całą przeszłość historyczną jego partyi, a temi są opór i odrzucenie wszelkiej propozycyi liberalnej przedłożonej parlamentowi (słuchajcie!)

Mówca wylicza kraje stałego lądu, w których sposób rządzenia przez wybory rozciągnął się bez żadnej niedogodności; Szwajcarya, Hollandya, Belgia, Norwegia, Szwecya, Francya, a wkrótce i Niemcy. Wszędzie więcej jest wyborców niż w Anglii, nigdzie też ani cesarze, ani królowie, ani szlachta nie uważają powagi swej, interesu, wielkości i pomyślności swej za skompromitowane przez wolne przypuszczenie ludu do używania praw konstytucyjnych (głośna aprobacya).

Podnieśmy ducha ludowego po nad potwarze, jakich nieszczędzą wielkiemu narodowi! (żywe oklaski). Nie długo nastąpią nowe wybory (znowu oklaski). Wyrobnicy nie zostaną przypuszczeni do głosowania, ale mogą się ukonstytuować w potężne ciało i używać wpływu swojego w miasteczkach na korzyść kandydatów, którzy przyjmą zobowiązanie za reformą. W ten sposób działając, bądźcie przekonani, że wiele zmian zaprowadzą w personalu Izby i niewątpliwie utworzy się większość za reformą w przyszłym parlamencie. Nie masz wysileń w granicach konstytucyjnych i moralności, jakich niepowinnibyśmy probować dla zapewnienia tryumfu tej wielkiej sprawie.

Po zwykłem uchwaleniu podziękowania merowi jako prezydującemu i obecnym cudzoziemcom, meeting się rozszedł.

Słów kilka o Starej Wiśle.

Kto w ostatnim dziesiątku lat przechodził przez most stradomski, przekonał się, jak dławiące wyziewy z nagromadzonych kaźmierskiemi kanałami do martwej Starej Wisły nieczystości, utrudniają tam przeprawę; a jednak miejsca tego dotąd jeszcze nie uporządkowano. Z dziesięciu kanałów przy samym moście z pod powierzchni ziemi, o kilka sążni jeden od drugiego odległych, z otworami na półtora sążnia nad powierzchnią Starej Wisły, rozlewają się nieczystości po całej skarpie, nim dostaną się do tego zbiornika, gdzie z głębi gazy gatunkowo lżejsze wydobywają się kłębami. Przeszłego skwarnego lata młody kaźmierski gmin przez parę tygodni po całych dniach rzucał bezprzeszkodnie kamieniami w przekonaniu, że tam się krokodyl ukrywa. Oby ten krokodyl straszniejszym się kiedyś nie okazał od krokodyla Nilu! Wydziałowi lekarskiemu wiadomo, iż w tej dzielnicy od kilku lat choroby się zagnieździły.

Dopiero lat 12, jak Stara Wisła zaczęła przybierać postać zbiornika nieczystości; przedtem jej dno u wpływu było tak nizkie, że przy małym stanie Wisły woda sączyła się jeszcze do starego łożyska, a mały przybytek wielokrotnie obfitym przepływem go oczyszczał. Lecz gdy, jak sobie przypominam, w roku 1854 położono najprzód kamienie u wpływu dla przechodu przez Starą Wisłę, a w następnych latach wysypywano tamże bezprzeszkodnie rumowisko, jak gdyby zamyślano nawet wezbranej wody nie wpuszczać, wpływ do wysokości 4 stóp zamulonym został.

Kilkadziesiąt lat temu, jak zamierzono wprowadzić ciągłą wodę do Starej Wisły: wykopano nowe łożysko, i w spodziewaniu dobrego skutku, wybudowano poniżej rzezalnią; lecz widząc zawiedzione nadzieje, gdyż Wisła nowy kanał u wpływu wysoko piaskiem zasypała, kontentować się musiano częstym przepływem przybytniej tylko wody, aż w ostatnich latach i ten zatamowany został.

Pojawiały się niekiedy utyskiwania w pismach peryodycznych. Ukazał się nawet projekt prowadzenia wody z Rudawy trąbą kilkaset sążni długą; lecz sposób ten pociągający ogromne koszta (*) i na coroczne zniszczenie lodami narażony, jest niepraktyczny, zwlaszcza, że tu obmyśleć należy sposób jak najtańszy a naturalny, niepotrzebujący napraw.

Po ukonstytuowaniu się Rady Miasta, czuję się obowiązany oddać moją myśl pod rozwagę, zwłaszczą, iż jak z obecnego stanu domniemać się można, żadnego dotąd nie obmyślono sposobu prowadzenia wody Starą Wisłą.

Przyczyną, iż w stare łożysko nawet i przed zasypaniem go rumowiskiem, woda z najniższego stanu Wisły nie wpływała, a nowy przekop wnet u swego wpływu zamulonym został, jest ta, iż Wisła dopóki ma normalną szerokość między wysokiemi brzegami od Przewozu pod Zamkiem, aż do lewego brzegu Starej Wisły, choć ma pod obu brzegami prawie jedną głębokość, lecz gdy od Starej Wisły do Skałki nurt nakłania się ku prawemu brzegowi, a lewy jest nizki, Wisła szczególniej w czasie wezbrania rozlawszy się na większej szerokości, zmniejsza swą chyżość u lewego brzegu, i dla tego piasek tam osadza; że zaś wpływ do starego łożyska jest w początku osadzających się piasków, a do Przekopu był wpośród szerokiego piasku, przeto kiedy wpływ pierwszy dość nizko się utrzymywał, drugi odleglejszy od nurtu Wisły, zaraz wysoko zasypanym został.

Aby Wisła na stronę nieustannie mogła udzielać wody, potrzeba mieć stósowną głębokość pod brzegiem w miejscu jej rozdziału, a głównie, aby wezbrana Wisła w poprzek bocznego łożyska nie przepływała, bo wtedy chyżość Wisły krzyżując się z wodą spadającą na bok swym tylko ciężarem, neutralizuje w znacznej części siłę jej spadku, a zatem osadza piasek u wpływu do pewnej wysokości.

Z takiego więc stanu wnosić można, iż gdyby prawy brzeg u wpływu czy to starego łożyska, lub też Przekopu tak zwysoczyć wybraną ziemią, iżby go wezbrana Wisła nieprzebierała, a podniesienie to nadało tu Wiśle tę samą szerokość, jaka jest pod Zamkiem, co dla innych względów nie byłoby szkodliwem, gdyż o stokilkadziesiąt sążni poniżej, to jest pod Skałką ma też samą szerokość, usuniętoby przyczynę zasypywania wyżej przytoczoną — a chwycony prąd bocznej wody, stawszy się silniejszym nie dozwalałby osadzania się piasku nawet w czasie najniższej wody.

Którykolwiek z dwóch kierunków obrany będzie, z tego co się wyżej powiedziało wynika wniosek, iż urządzenie bocznego wpływu, tylko z pod wysokiego brzegu, to jest nieco niżej od rybackiego lodołomu jest najpewniejszem, i że kierunek Przekopu jest lepszy, bo nietylko, że wpływ ukośny za cugiem Wisły przypada, ale nadto płaszczyzna Podzamcza przybierze w przyszłość piękniejszą formę.

Przytacza się tu i tę okoliczności, iż gdyby zamyślano tylko mniejszą ilością ożywić Starą Wisłę, możnaby przez część zasypywanej długości wybudować kryty kanał drzewiany, w potrzebnej głębokości 3 do 4 stop wysoki, lecz tak, aby cały wpływ do niego złożony z dna i prawej ścianki znajdował się na głębszej wodzie i aby rzeczone

(*) Podobno 25.000 reńskich.

dno, najmniej 6 cali było nad dnem Wisły, która spodem przepływając, jak doświadczenie uczy, znacznie się tu pogłębi, do czego niskie skrzydełka obok kanału także się przyczyni, a tem samem piasek nie będzie mógł toczyć się do kanału. — Gdyby i ten sposób nie zdawał się być dogodnym, nie byłoby już innej rady, jak tylko wpływ do starego koryta przez wybranie zamuliska przywrócić przynajmniej do dawnego stanu.

Nie od rzeczy tu będzie nadmienić, iż gdy woda ciągle Starą Wisłą już popłynie, aby według dawnego zamiaru przeprowadzić ją można po pod gmach rzezalni, wypadałoby przed gmachem podnieść wodę na 6 cali, co łatwo otrzymałoby się za pomocą forsztu w czasie przybytku wody lub lodów wysuwać się mogącego.

Powiedziawszy te słów kilka, niech mi się godzi wyrazić tu zadziwienie, iż gdy Kaźmierz opasany jest od północy wyziewami ze Starej Wisły, dla czegóż zrobiono w ostatnich latach od strony jego południowej na Wolnicy, w 5-cio sążniowej odległości od szeregu kamienic, kanał odkryty, nie mający żadnego spadku aż do głównej ulicy na most Podgórski prowadzącej; ten będąc ciągle wypełniony grzybiejącemi nieczystościami najobrzydliwszemi, dostarcza i z tej strony duszących wyziewów. Czyliżby starozakonni postępujący do życia obywatelskiego, lubili jeszcze patrzeć na stan taki, chociaż ich religijne księgi w najdrobniejszych nawet rzeczach, czystość nakazują? a jak domyślać się można stało się to według czyjegoś tam życzenia — bo jeżeli odpływ sklepiony pod ulicę Mostową jest za płytki, niepotrzebnie głębszy kanał wykopano, gdyż należało dla ścieku zrobić w jego początku brukowany tylko rynsztok, który stopniowo zagłębiając się, przybierałby coraz niżej postać kanału, a tym sposobem otrzymałoby się spadku blisko stopę na 100 sążni.

Kraków d. 29 sierpnia 1866 r.

A. L. Inż.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 września. Regulacya koryta Staréj Wisły była na posiedzeniu sekcyi V Rady miejskiéj na d. 1 b. m. odbytém, przedmiotem rozległych rozpraw, blisko trzy godziny trwających. Przedmiot ten, w chwilach zagrażającéj epidemii pod względem sanitarnym nader ważny, zapewne na czwartkowem posiedzeniu przyjdzie pod obrady pełnéj Rady. Dowiadujemy się, iż sekcya V plan przez budownictwo miejskie w tym względzie pierwotnie wypracowany, jako celowi nieodpowiadający, idąc za zdaniem Komisyi swéj ad hoc delegowanéj, w zupełności uchyliła, proponując ujęcie wody w wązkie koryto. Ponieważ gruntowna regulacya koryta Staréj Wisły, wedle zdania Komisyi przez sekcyą przyjętego, nie może być uważaną wyłącznie za kwestyą li miejscową, z powodu, iż koryto Staréj Wisły wedle zdania w sztuce biegłych, zasłania gminy nad Wisłą położone a zwłaszcza miasto Podgórze od wylewów przez to, iż woda w wązkiem korycie pod Zamkiem w czasie wezbrania piętrząc się nieraz o 6 stóp wyżéj nad poziom wody pod mostem Podgórskim, ułatwia odpływ wody wezbranéj, sekcya uważała, że kwestya regulacyi Staréj Wisły jest przedmiotem ogólno krajowym i kiedyś stanowczo przez Sejm krajowy załatwioną być musi. Wobec więc tego wypadało obmyśleć środki doraźne, przez któreby łożysko to, jak słusznie podniósł na ostatniem posiedzeniu Radny Langie, *morową zarazę ziejące*, choć czasowo i o ile można jak najśpieszniéj uregulować. Wnioski Sprawozdawcy Radnego Dra Żebrawskiego, to złe usuwające, o ile słyszymy, w sekcyi jednomyślnie przyjęte zostały. Wnioski te są następujące: 1) aby w robotach obecnych ograniczyć się do niższego koryta w kierunku obecnych zboczeń, bez szczegółowéj regulacyi; 2) aby w miejscach spadzistych zeskarpować brzegi strome koryta; 3) polecić budownictwu miejskiemu wygotowanie projektu do budowy jazu na głównem korycie Wisły pod Rybakami, któryby zasilał wodą uregulowane koryto Staréj Wisły, a zarazem zasłaniał je od zamulania piaskiem; 4) wezwać dyrekcyą c. k. wojskowéj inżynieryi, aby rozpoczęte prace koło regulacyi koryta górnego jak najprędzéj kończyła.

Magistrat m. Krakowa podejmując sprawę regulacyi Staréj Wisły, uznał za stosowne skrócenie koryta wijącego się od Rybaków, aż do mostu na Kazimierzu, przez wybranie przekopu, któryby skrócił koryto. Nabyto więc część gruntów od XX. Paulinów i właścicieli sąsiednich za 3,000 złr. w. a., a przez grunta te przeprowadzono obecny przekop aż do mostu na Kazimierzu częściowo wykończony. Długość obecnego koryta wynosi 1500 sążni (półtory ćwierci mili). Dyrekcya inżynieryi wojskowéj obowiązała się uregulować swym kosztem część koryta od Rybaków na dół, w długości 500 sążni; reszty zaś t. j. 1,000 sążni winno miasto swym kosztem dokonać. Dyrekcya inżynieryi zobowiązała się nadto wypłacić Gminie 1500 złr. w. a., a to tytułem wynagrodzenia za piasek z wybranego koryta do budowy bastionu na Zwierzyńcu użytego. Obecnie dyrekcya inżynieryi wojskowéj wstrzymała się jednak z wykończeniem robót rozpoczętych, a przez częściowe otwarcie wybranego koryta liczba bajorów znacznie się powiększyła.

Wdzięczność winni będziemy Radzie miejskiéj, jeśli przedmiot ten z tą energią do końca doprowadzi, z jaką go podjęła; zasłuży się tem ona dobrze miastu naszemu, usuwając złe, które jako dziedzictwo bezczynności i obojętności dotychczasowych władz, a nadewszystko b. Senatu Rządzącego poczytać sobie pozwolimy. Dalszą czynnością było wzmocnienie Komisyi sanitarnéj przez powołanie nowych Członków w osobach pp. Dietla, Chmurskiego i Finka.

— Najtańsze pieczywo obowiązali się przez wrzesień sprzedawać:

chléb pszenny: Gustaw Baruch w Podgórzu — za 1 cent $4^2/_4$ łutów wiedeńskich;

chléb żytni: Franciszek Henisz przy ulicy Szewskiéj — za 1 cent $6^1/_2$ łutów wiedeńskich;

bułki przednie: Gustaw Baruch — za 1 cent $2^2/_3$ łutów wiedeńskich;

bułki zwyczajne: Wojciech Jachimski przy ulicy Szewskiéj za 1 cent $3^2/_4$ łutów wiedeńskich;

chléb prądnicki: 1 funt wied. za 6 centów.

— *Gaz. Lwowska* pisze: Towarzystwo lwowsko-czerniowieckiéj kolei żelaznéj uznało w dzisiejszéj chwili za rzecz niestósowną, urządzać uroczyste otwarcie jazdy na lwowsko-czerniowieckiéj kolei, i wolało ofiarowanéj na to przez przedsiębiorcę budowy pana Tomasza Brasseya kwoty 2200 złr. za przyzwoleniem jego użyć na cele dobroczynne. Jakoż oddało ono z téj sumy c. k. Prezydyum Namiestnictwa 1200 złr. na wsparcie wdów i sierót po żołnierzach, resztę zaś t. j. 1000 złr. postanowiło oddać c. k. Prezydyum krajowemu w Czerniowcach na ulżenie niedostatku na Bukowinie.

— D. 28 sierpnia po północy zgorzało w miasteczku Sieniawie w obwodzie przemyskim 9 domów i 2 stodoły z krescencyą. Szkodę obliczono na 10,000 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

— D. 29 sierpnia rano zgorzał w Częstochowie hotel rzymski oraz dom sąsiedni.

— D. 19 sierpnia w pożarze, który wybuchł w Koninie, spaliło się pięć domów zabezpieczonych na 11,500 rubli, a w sprzętach i towarach szkoda wynosi około 60,000 rubli.

— Z Nowego Jorku donoszą 22go sierpnia, że nastąpił tam wybuch nafty, w skutku którego zrządzone szkody cenione są na 1 milion dolarów.

— Przez 14 godzin niemiano w Londynie żadnego telegramu telegrafem podmorskim atlantyckim, i już się lękano, aby drut nie był zerwany. Od rana do południa spadały mocno akcye towarzystwa telegrafu atlantyckiego, lecz już o 2éj po południu rozlepiono na *Stock-Exchange* następujący telegram: „New Foundland, g. 12 m. 45. Gwałtowne wichry, które trwały całą noc, ucichły. Drut morski trzyma się dobrze; druty lądowe nie zerwane.“ Przerwa ta kilkunastogodzinna w funkcyonowaniu drutu podwodnego dowodzi, że mimo jego zagłębienia wpływy burzy na lądzie dają się uczuwać na dnie morza.

— Dnie 1go i 2go września pochmurne, ale parne, ciepło bowiem w cieniu doszło dnia 1go do + 20°.5 od + 10°.0, następnego do + 18°.6 od + 11°.6. Już dnia 1go wiatr zachodni przeszedł na wschodni. W nocy na 2gi deszcz padał i rano dnia tego podobnież i na 3 września. Barometr wskazywał dnia 1go o 2éj godzinie po południu 330''',85 a do 6téj godziny dnia 3go września spadł na 325''',82; termometr w tym czasie wskazywał + 12.8 R.

— We wtorek dnia 5go września, Śtéj Rozalii panny.

TEATR AMATORSKI. W chwili, kiedy prócz muzyk wojskowych grywających parę razy w tygodniu na plantacyach i w ogrodach, brak zresztą w mieście wszelkiéj rozrywki, przedstawienie amatorskie zapowiedziane na korzyść p. Derynga, zwróciło tym razem większą na siebie uwagę, i teatr, jakkolwiek powiedzieć nie można aby był pełnym, jednakże biorąc w rachunek teraźniejsze wyludnienie miasta, nie był pustym. Szlachetna gotowość osób biorących udział w tem widowisku, aby przynieść ulgę i pociechę stroskanej rodzinie, uwieńczoną została, o ile można w tej porze, dość pomyślnym skutkiem. Przedstawienie składało się z dwóch jednoaktowych komedyj: *Nienawiść kobiet* przez E. Z. i *Jedna Chwila* przez J. Jasińskiego, oraz improwizacyi dramatycznej p. n. *Belka*. W między-aktach odśpiewała p. Baranowska artystka teatru lwowskiego piękną sonatę Mieczysława Romanowskiego: „Ostatnie pożegnanie“, z muzyką Guniewicza, zmuszona oklaskami publiczności powtórzyć ją, a panna Uszyńska baletniczka odtańczyła solo krakowiaka, również na żądanie publiczności powtórzone. Wśród improwizowanych członków sceny, zwracała grą swoją zapowiadającą zdolność, uwagę na siebie w pierwszej sztuce Klara, w drugiej Aniela i naiwna Julisia, a gra dwóch braci Kryspina i Kryspinana dodawała sztuce komiczności. P. Deryng w roli aktora obłąkanego w „Belce“ grał jak prawdziwy artysta, któremu efekta sceniczne są na rozkazy. Ogół przedstawienia rozwinął się gładko i potoczysto, bez żadnych luk w zręcznie przed zdolnego reżysera nakręconym mechanizmie. Huczne oklaski nagradzały chwalebne poświęcenie się grających.

Sprawy Sądowe.

Przed tutejszym sądem karnym odbędą się w bieżącym tygodniu następujące rozprawy ostateczne:

We Wtorek dnia 4go: Dubiela Floryana — o kradzież; Klausnera Jüdla — o kradzież.

We Środę dnia 5go: Sobola Michała, Matiasza i Agnieszki — o gwałt publiczny; Guzika Jana i Kaźmierza — o kradzież; Kołtona Stanisława o kradzież.

We Czwartek dnia 6go: Chropkowicza Adama — o naruszenie obowiązków religijnych; Sikory Michała — o kradzież; Kussa Mikołaja — o kradzież; Kaluzanki Zofii, Kremzla Adolfa i Marcina — o kradzież.

W Piątek dnia 7go: Urbańskiego Abrahama — o kradzież; Ocipki Piotra — o kradzież; Grzywasza Jana — o kradzież.

Przyjechali do Krakowa od 2 do 3 września.

HOTEL POLLERA: Dębowska Zofia wł. d. z Rokitnicy, Obertyński Władysław właś. d. z Leszkowa, Straszewski Romuald wł. d ze Zgłobnia, Stojowski Feliks właśc. d. z Dobieszyna, Szurek Karol urzędnik z Biały, Speyer Wojciech kupiec z Wiednia, Zajączkowski Władysław prof. z Warszawy.

HOTEL SASKI: Klemens Skawiński właśc. dóbr, Władysław Slaski wł. d., Józef Brandt artysta malarz, Konstanty Morawski z Kongresówki, Franciszek hr. Mycielski wł. d., Walerya hr. Mycielska wł, d. z Prus, Kazimierz Chłapowski właśc. d, G. Smólski właśc. dóbr z Poznania, Józef Skrzyński, Eligia Chodorowiczowa z Galicyi, Ignacy Gąsowski wice referendarz, Józef Wyczechowski podprokurator sądu appelacyjnego z Warszawy, Józef Starek dyr. fabryk z Wiednia.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj*.

Zawezwania: Notaryusz Teofil Chwalibóg wierzycielów firmy Zenona Piechowicza, w Biały do 28 września. — Sąd w Brodach Esterę Nawczer spadkobierczynię Izaaka Rosoli w d. 17 stycznia 1856 w Brodach bez test. zmarłego; kur. Dr Kukucz.

Zawiadomienia: Sąd stanisławowski Joannę, Józefa, Gotarda i Jarosława Dwernickich o wydaniu im przez Antoniego hr. Golejewskiego pozwu o ekst. z dóbr Harasymowa $^5{}_6$ sumy 3084 złr. 10 c.; ust. rozpr. 23 października. — Sąd lwowski Benjamina Osieckiego o nak. zapłac. Ignacemu Bohnahowi sumy weksl. 96 złr. 15 c.; kurat. Dr Gregorowicz. — Sąd żółkiewski Arona i Mojżesza Kreuzerów o wydaniu im pozwu przez Wojciecha i Anastazyą Wabiszewskich o ekst. 18,000 złr. z realności pod ł. $90^2/_5$ w Żółkwi; ust. rozpr. 3 grudnia.

Licytacye: W d. 5 września wydzierżawienie na lat 3 propinacyi piwnéj i wódczanéj w Uściu Solnem, cena wyw. 2688 złr. 80 c.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 31 sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następające ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (83 fnt.) 3 zł. 14 c.; żyta (78 fnt.) 2 zł. 2 c.; jęczmienia (70 fnt.) 1 zł. 70 c.; owsa (49 fnt.) 1 zł. 12 c.; hreczki 2 zł. 34 c.; ziemniaków 91. — cetnar siana 88 c., słomy okłociastej 62 c., — sąg drzewa bukowego 9 zł. 60.; sosnowego 7 zł. 35 c.

Lwów, 30 sierpnia. Trwała pogoda przerwana tylko w jednym dniu deszczem z burzą, sprzyjała zbiorom owsa i dościganiu kartofli.

Handel towarowy przybrał w Galicyi w ostatnich dniach kolosalne rozmiary, do czego przyczyniło się otwarcie przewozu towarów na kolei północnej Cesarza Ferdynanda w dniu 27 sierpia i przywrócenie związku pomiędzy koleją północną a południowo-wschodnią przez naprawienie mostu na rzece Morawie w dniu 28go t. m. Na liniach kolei północnej i towarzystwa kolei austryackich znajdują się nagromadzone towary lniane, kolonialne i manufakta przeznaczone do Galicyi i Księstw Naddunajskich, i spodziewane są transporta kos do Rosyi. Towarów kolonialnych, lnianych i manufaktów nadeszło w ostatnich dniach przeszło 2000 cet. Zwiększona konsumcya na prowincyi była powodem większych zamówień i ożywiła handel towarowy. Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej otwiera swoją linię w dniu 1 września, i zacząwszy od tego dnia przyjmować będzie na wszystkich stacyach towary do przewozu, poczyniwszy wszelkie ku temu celowi przygotowania. Kupcy przyjezdni opowiadają, że towarzystwo tej kolei już w miesiącu wrześniu otrzymywać będzie do przewozu bardzo znaczną ilość zboża i drzewa.

Handel zbożowy w tygodniu ubiegłym dość był ożywiony, i ceny podniosły się w skutek popytu z zagranicy. Czy to podniesienie się cen utrzyma się nadal, to zależeć będzie od dalszego popytu. jest jednak prawdopodobnem, ponieważ kupcy z Węgier użalają się na nieurodzaj w tym krajn. Chociaz wysokie ażyo na srebrze sprzyja wywozowi zboża do Prus, to jednak handel zbożowy z tym krajem nie przybrał jeszcze stałego kierunku, i zapewne nie nastąpi to prędzej, aż mosty pomiędzy Szczakową a Mysłowicami będą naprawione. We Lwowie płacono pszenicę 170 fnt. wagi w większych partyach po 6 złr. 45 c. przy ciągłem podnoszeniu się cen. Pszenicy chłopskiej w bardzo dobrym gatunku dowieziono obficie. Cięższe gatunki jęczmienia płacono po 4 złr. 25 c., i tylko wysokie ceny frachtu tamują wywoz tego artykułu. W ostatnich dniach podniosły się także ceny żyta, i płacono korzec 160 fnt wagi po 4 złr. 32 c.; na konsumcyę miejscową sprzedano nieco po niższych cenach. Na owies popyt słaby. Gatunki przeszłoroczne, więcej poszukiwane, płacono korzec 98 fnt. wagi po 2 złr. 10 c. do 25 c. Znaczniejsze przesyłki wełny odeszły ztąd przez granicę do Prus jeszcze przed otwarciem ruchu na kolei północnej, a przeznaczoną do wywozu ilość obliczono na 1900 c.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: Bochnia pszenica 170 fnt. 7 złr. 95 c., jęczmień 143 fnt. 4 złr. 80 c., żyto 160 fnt. 5 zł. 75 c., owies 100 fnt. 2 złr. 21 c. — Dowóz zboża w ogóle znaczny i handel ożywiony. Sędziszów: pszenica 170 fnt. 6 złr. 81 c., jęczmień 140 fnt. 3 złr. 50 c., żyto 159 fnt. 4 złr. 35 c., owies 97 fnt. 1 złr. 80 c. Popyt słaby, właściciele zachowują się wyczekująco. Dębica: pszenica 169 fnt. 8 złr. 15 c, jęczmień 139 fnt. 4 złr. 5 c., żyto 158 fnt. 4 złr. 71 c., owies 100 fnt. 1 złr. 95 c., żyto i pszenica poszukiwane, na owies brak popytu. Rzepak 170 fnt. celnych dawano po 10 złr. 50 c., lecz nie było kupujących. Przemyśl: pszenica 170 fnt. 6 złr. 49 c., żyto 159 fnt. 4 złr. 25 c, jęczmień 138 fnt. 3 złr. 41 c., owies 96 fnt. 1 złr. 60 c. Dowóz pszenicy i żyta znaczny, na owies brak popytu. Tarnów: pszenica 171 fnt. 7 złr. 95 c., jęczmień 138 fnt. 3 złr. 75 c., żyto 159 fnt. 5 złr. 30 c., owies 99 fnt. 2 złr. 25 c., rzepak 168 fnt. celnych 10 złr. 75 c.; przedaż pszenicy i żyta ożywiona, do młynów krakowskich sprzedano bardzo wiele. Rzeszów: pszenica 170 fnt, 7 złr. 95 c., jęczmień 139 fnt. 4 złr. 5 c., żyto 150 fnt. 5 złr. 6 c., owies 100 fnt. 2 złr. 57 c., popyt na pszenicę i żyto, tudzież dowóz znaczny. Na owies brak popytu.

Bydła rzeźnego i opasowego w ostatnich 4 dniach wywieziono z Galicyi przez Kraków 680 sztuk i posłano do Lipnika i Florisdorf. W przyszłym miesiącu spodziewać się należy większych transportów z powodu otwarcia ruchu na kolei północnej.

(*G. Lw.*)

(Nr 1591)

Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek był z dniem 31 lipca 1866	2.855,705	złr.	89 c.
Od 1 do 31 sierpnia 1866 włożyło 760 stron	114,007	złr.	89 c.
zwrócno 721 stronom	86,943	złr.	53 c.
przybyło więc	27,064	złr.	36 c.
Zatem dnia 31 siernia 1866 był ogół wkładek	2.882,710	złr.	25 c.

Kolej z Łodzi do Wrocławia.

Piszą z Wrocławia do Gazety Handlowej, że projekt przedłużenia drogi żelaznej z Łodzi na Sieradz, Kalisz do granicy pruskiej, celem połączenia jej z linią nowo budować się mającą z Wrocławia do Ostrowa po długim przestanku na nowo wzięty został pod rozwagę. Według *Gazety Szląskiej*, zgodzono się na linię wprost z Łodzi na Kalisz do Wrocławia tembardziej, że przestrzeń z Wrocławia przez Oleśnicę do Ostrowa pruskiemi funduszami ma być budowana.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 1 września. *Staats Anzeiger* ogłasza postanowienie ministrów wojny i spraw wewnętrznych wstrzymujące pobór popisowych z powodu wybuchłej natarczywie na wielu miejscach cholery.

Monachium 1 września. Izba wyższa odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu swojem wniosek Izby deputowanych względem przyłączenia Bawaryi do Prus. Izba po załatwieniu projektów ustawodawczych zostanie odroczoną, a prawdopodobnie w październiku zbierze się na nowo.

Paryż 1 września. Cesarzowa wyjechała dziś rano z synem do Biarritz. *La Patrie* mniema, że Cesarz uda się tam dnia 10 września. Wczoraj odbywał Cesarz przejażdżkę konno po parku w St. Cloud.

Paryż 2 września. *Monitor* ogłasza kilka dekretów z daty wczorajszej, a mianowicie jeden mianujący marg. Moustier ministrem spraw zagranicznych w miejsce p. Drouyn de Lhuys, którego dymisya przyjętą została. P. Drouyn zamianowany został członkiem tajnej rady. Marg. Lavalette piastować będzie tymczasowo tekę spraw zagranicznych (zapewne aż do przyjazdu margr. Moustier z Konstantynopola, gdzie tenże bawi jako poseł. *Red. Cz.*). Benedetti (poseł w Berlinie) otrzymał wielką wstęgę legii honorowej; baron Saillard (był w Mexyku) krzyż oficerski legii honorowej. List Cesarza do p. Drouyn brzmi: „Kochany Drouyn! Ubolewam wielce, że okoliczności zmuszają mnie do przyjęcia Twojej dymisyi; ale pozbawiając się Twojego współdziałania, pragnę dać Ci dowód mojego szacunku, i mianuję Cię członkiem tajnej Rady. Nowe Twoje stanowisko będzie miało tę korzyść, że nie zerwie stosunków, które światły Twój umysł i przywiązanie do mojej osoby i dynastyi, czynią mi tak drogiemi.

(podp.) *Napoleon*.“

Petersburg 31 sierpnia. *Bierż. Wiedomosti* ogłaszają urzędowe sprawozdanie o postępie prowadzenia telegrafu w Ameryce rosyjskiej. Roboty wytyczne są już pokończone. Linia z New-Westminster do Kenel jest gotową. W tym jeszcze roku linie telegraficzne w Ameryce rosyjskiej i Syberyi przedłużone będą o mil 800. We wrześniu zatopione będą dwa druty na 400 mil (morskich) długości (zapewne w cieśninie Behringa.)

Petersburg 1 września. List prywatny z Suchum-Kale z dnia 1go sierpnia donosi: 7000 Abchazów uderzyło na Suchum-Kale i zdobyło je dnia 27go lipca. W Suchum-Kale stało załogą 700 Rosyan; wysłano im na pierwszą pomoc 1100 wojska, które wyparło nieprzyjaciela z miasta; nieprzyjaciel prawie codziennie uderza na miasto, lecz z wielką stratą bywa zawsze odparty. W Suchum-Kale oczekują posiłków.

Petersburg 1 września. *Inwalid* donosi, że nadszedł telegram z dnia 21go sierpnia donoszący, że powstańcy na Kaukazie wysłali deputacyę, ofiarując się poddać i oświadczając gotowość (!) przyjęcia kar, jakie na nich wymierzone zostaną.

Nowy Jork 30 sierpnia. Prezydent Johnson przyjmowany był tu z zapałem.

Gazeta Wiedeńska i pruski *Staats Anzeiger* ogłosiły równocześnie w dniu wczorajszym traktat pokoju między Włochami i Austryą zawarty i ratyfikowany, tudzież protokół tyczący się wymiany jeńców i ewakuacyi krajów austryackich przez wojsko pruskie, a wreszcie umowę przy sposobności zawarcia pokoju podpisaną, względem budowy kolei szląsko czeskiej. Pierwszy z tych aktów zamieszczamy dzisiaj. *Nordd. allg. Ztg* ogłasza notę rządu włoskiego do posła pruskiego z powodu zawarcia traktatu między Prusami i Austryą, oznajmiającą jakoby przystąpienie do tego traktatu i uznanie takowego.

N. fr. Presse zapewnia, że ministerium węgierskie już utworzone; nie ręczy jednak za prawdziwość imion. Bar. Sennyey ma mieć przewodnictwo w gabinecie, p. Lonyay sprawy skarbowe, hr. Juliusz Andrassy sprawy wewnętrzne, bar. Eötvös sprawy kościelne i edukacyjne, a p. Majlath przeznaczony jako minister przy osobie króla. Według innej wersyi, p. Majlath będzie ministrem sprawiedliwości, a hr. Maurycy Esterhazy przy osobie króla. *Pesti Naplo* nadmienia też o bliskiem wejściu w urzędowanie ministerstwa węgierskiego, i o zwołaniu sejmu węgierskiego, przed którym stanąć tylko mogą odpowiedzialni ministrowie. *Presse* dawna mówi również o bliskiem ogłoszeniu listy ministrów węgierskich, a nadto powtarza najświeższą pogłoskę, że hr. Mensdorff pozostanie na swoim urzędzie ministra spraw zagranicznych, gdyż nie ma jeszcze następcy po sobie. Bar. Hübner nie mógłby objąć w tej chwili teki spraw zagranicznych ze względu na Francyę.

Zmiany ministeryalnej w Paryżu, o której donosi wyżej telegram, nie możemy jeszcze wytłumaczyć w braku wszelkich do tego skazówek. Tyle jednak można o niej powiedzieć, że cechuje ona pewną zmianę w polityce dotychczasowej, Cesarz Napoleon bowiem zwykł zawsze zmieniać narzędzia, któremi się posługiwał, jeżli te oddały mu w należytej porze usługi, jakich po nich oczekiwał, i gdy do nowych spraw innych potrzeba mu użyć narzędzi. Biorąc przykład z przeszłości, możnaby mniemać, że w polityce cesarskiej nastanie zwrot, którego dziś naznaczyć jeszcze nie podobna.

W wczorajszym dodatku mówiąc o wysłaniu przez króla Hanowerskiego nadzwyczajnego posła do Petersburga, nazwaliśmy go przez omyłkę Könneritz, zamiast jenerał Knesebeck.

List Cesarza Napoleona do króla Wiktora Emanuela, o którym doniósł był nam telegram, nosi datę 11go sierpnia, i następującej jest osnowy: „Dowiedziałem się z przyjemnością, że WKMość przystąpiłeś do rozejmu i przedugodnych punktów pokoju między Prusami i Austryą. Prawdopodobnem jest przeto, że się dla Europy nowa era pokoju otwiera. Wiodomo WKMci, że przyjąłem ofiarowaną mi Wenecyę, aby ją ochronić od bezpożytecznego rozlewu krwi, tudzież aby Włochy były wolnemi od Alp do Adryatyku. Pani swoich losów, wkrótce Wenecya będzie mogła głosowaniem powszechnem objawić wolę swoją. WKMć uznasz ponownie przy tej sposobności postępowanie Francyi powodowane dobrem ludzkości i niepodległości ludów“.

Z powodu listu cesarza Napoleona do króla Włoskiego, *Nordd. allg. Ztg* mowi: „W słowach tych widzimy zaprzeczenie stanowcze owego kierunku, który w tej chwili okazywał, jakoby polityka cesarska zmierzała ku nieprzyjacielskiemu przeciw Niemcom wystąpieniu, a na nieszczęście znajdował niepokojący odgłos w pewnej części publicystyki francuskiej.“

Między dziennikami włoskiemi toczą się rozprawy o sposobie przyjęcia Wenecyi, a mianowicie, czy ma być parlament włoski rozwiązany, aby nowe wybory w całych Włoszech uskutecznić, czy tylko Wenecya ma wybrać deputowanych do parlamentu. Wszelako pytanie to jest drugiego rzędu. Pierwszem jest głosowanie powszechne, które ma w kraju Weneckim orzec o jego przyłączeniu do Włoch lub utworzeniu osobnej republiki Weneckiej. Jenerał Leboeuf, ktorego Cesarz Napoleon wysłał do Wenecyi, odbierze kraj ten wraz z czworobokiem twierdz z rąk komisarzy austryackich i zarządzi powszechne wybory. Czy przez ten czas, dopóki wybory nie orzekną o losie Wenecyi, krai ten będzie zawiadowany przez komisarza francuskiego — nie wiemy, ale od dnia od stąpienia Wenecyi Cesarzowi Napoleonowi aż do obwieszczenia plebiscytu, Wenecya będzie jakoby francuską posiadłością.

Times również donosi z Florencyi o zamiarze zaślubin księcia Humberta włoskiego z jedną z arcyksiężniczek austryackich.

Korespondent nasz rzymski donosi nam pod dniem 26 sierpnia, że według oświadczenia hr. Sartiges całe wojsko francuskie opuści kraje papieskie 15go grudnia r. b. Zastąpi je zaś legion z zaciężnych żołnierzy. Co do długu rzymskiego, w tem tylko zachodzi różnica między Florencyą a Rzymem, iż rząd papieski domaga się procentu od procentu nieuiszczonego w porze właściwej.

W Izbie deputowanych w Berlinie dnia 1 września minister jen. Roon postawił projekt względem powiększenia pensyj inwalidów tudzież pensyj dla wdów i sierot po poległych w tej wojnie, a następnie przyszła sprawa dania absolutorium rządowi za bezbudżetową administracyę jego od r. 1862. Przeciw wnioskowi komisyi zapisało się 6 mowców, za wnioskiem 10 mowców, a między tymi, co najdziwniejsza, Kirchmann, słynny niegdyś z odmówienia rządowi płacenia podatków. Przed rozprawami minister skarbu Heydt wyraził radość swoją z tego, że komisya poszła za zdaniem rządu i opuściła pole negacyi, zrzekając się teoretycznego sporu konstytucyjnego. Waldek oświadczył się przeciw absolutorium z powodu, że nie masz dotąd ustawy o odpowiedzialności ministrów. Gneist pragnie uchwalić kredyt żądany 154 milionów talarów, ale przeciwny jest dawaniu absolutorium, gdyż takowe nie rozstrzyga nic o nielegalności stanu bezbudżetowego. Mowcy rządowi stają na stanowisku utylitarnem, albo na polu polityki zagranicznej. Virchow również jak Gneist przyznać chce kredyt żądany, ale nie orzekać w kwestyi zasadniczej okolicznościowo. Wreszcie zabrał głos hr. Bismark, kładąc nacisk na potrzebę pojednania, zwłaszcza wobec nienawiści za granicą, objawiającej się przedewszystkiem w rządowych organach austryackich, tudzież między ludnością południowych Niemiec. Minister ostrzega Izbę, aby nie stawała na przeszkodzie jedności całego kraju, albowiem nie masz może w Europie jednego państwa, któreby sprzyjało utworzeniu się nowego państwa północnego i ożywionemu duchowi narodu niemieckiego. Zadanie przeto jeszcze nie spełnione. Na tem rozprawy zostały zamknięte i miały być dzisiaj dalej prowadzone.

Wielce się *Nord* gorszy tem, że dzienniki paryskie, a mianowicie *J. des Débats* upatrzyły w *Moskowskich Wied.* stwierdzenie doniesień *Czasu* o powstaniu Polaków w Syberyi. Dostrzega on też pewną różnicę między przedstawieniami *Czasu* i moskiewskiego dziennika, lecz przyznaje, że między tem ostatniem a *Inwalidem* zachodzą także różnice. Twierdzi on, że pochodzi to ztąd, iż dziennik Katkowa zwykł podnosić znaczenie wypadków, ilekroć idzie o kwestyę polską. „System ten może być dobry, aby niedać wytchnąć (*pour tenir en haleine*) rządowi i opinii publicznej, lecz ma także swoje niedogodności“. Zapisujemy tu wyznanie to *Norda*, który jawnie oskarża swego przyjaciela Katkowa o podniecanie przeciw Polsce.

La Patrie utrzymue, że Turcya chcąc okazać pojednawczość swoją, zgadza się na niejakie ustępstwa względem Kreteńczyków, ale stawia za warunek, aby złożyli broń. Posłowie europejscy w Konstantynopolu uważają te ustępstwa za dostateczne i mniemają, że przywódzcy ruchu na wyspie okażą się skłonnymi do pojednania, albowiem żądali oni listu żelaznego, aby się mogli bezpiecznie udać na pokład fregaty „La Renommée“, gdzie ma się odbywać narada w tym względzie.

W obawie wywołania zawikłań na Wschodzie, gabinet angielski, jak utrzymuje *Corr. Havas*, nie tylko zaleca Porcie największą oględność i łagodność względem Kreteńczyków, lecz nawet poseł angielski w Stambule miał otrzymać polecenie namawiania Porty, aby odprzedała Kandyę Grecyi. Anglia wzięłaby na siebie poręczenie wypłaty ceny kupna przez rząd grecki. Rzecz ta wymagałaby potwierdzenia Francyi i Rosyi jako państw opiekuńczych nad Grecyą i które poręczyły były dług publiczny Grecyi. Zasada sprzedaży krajów przypomina dawne wieki; dziś nadają jéj inną tylko formę, formę wynagrodzenia.

Dziennik mexykański po francusku wychodzący pod tytułem *L'ère nouvelle* ogłasza dwa listy znalezione między papierami spiskowych ostatniemi czasy aresztowanych. Z listów tych okazuje się, że do spisku należały najznakomitsze osoby i nawet wyżsi urzędnicy cesarscy, tudzież że obok spisku konserwatystów z Santa Anną na czele, istniał także spisek demokratów, którym przewodził jenerał Ortega, przeciwnik Juareza. Trzy więc obozy przeciwników liczy rząd cesarski: Juareza, Santa Annę i Ortegę, a wszyscy trzej szukają równocześnie wsparcia w Stanach Zjednoczonych.

M. Herald donosi, że rząd kanadyjski zażądał posiłków z Anglii przeciw Fenistom. Dwa pułki piechoty i jeden pułk jazdy mają tam z Anglii odpłynąć. Fenianizm przeniósłszy się z Irlandyi do Kanady, stracił tam pierwotne znaczenie swoje, a została mu tylko nazwa. Już tam bowiem nie idzie o usamowolnienie Irlandyi w imię odrębnej narodowości, lecz o przyłączenie Kanady do Stanów Zjednoczonych. W Kanadzie zaś jest najwięcej Anglików i Francuzów, niemal oddzielnie mieszkających, mało zaś prawdziwych Irów.

Według doniesień z Nowego Jorku z d. 22go sierpnia, obiegała tam pogłoska, że Francuzi odebrali znów republikanom mexykańskim Monterey, a Escobedo dostał się w ich ręce do niewoli. Cortinas miał się znów oświadczyć za Cesarzem.

W Tryeście otrzymano d. 1 b. m. doniesienia pocztą Lloyda z Bombaju z d. 8 sierpnia. Mówią one, że Wicekról Indyj Wschodnich umocował rezydenta angielskiego przy zatoce perskiej do układania się z przywódzcą Wehabitów (sekta w Arabii). Nena Sahib i Feroza szach mają przebywać przebrani w Chotanie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Petersburg 2 września. Urzędowa *Siewernaja Poczta* objaśniając artykuł telegrafowany *Journal de St Petersbourg* z d. 31 sierpnia, mówi, że Rosya pragnie zwołania kongresu, aby zjednać przewagę dla idei prawa nad siłą fizyczną.

Kursa. Wiedeń 1 września. godzina 2 po połud. Metaliki 63·25. — Pożyczka narodowa 68.35. — Losy z roku 1860 80.45. — Akcye banku 728. — Akcye kred. 158.10. — Londyn 128.25. — Srebro 126.75. — Dukat 6.07.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Nakładem Księgarni
Józefa Czecha w Krakowie
wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

KRAKOWIANIN.
KALENDARZ POLSKI I RUSKI NA ROK 1867,

zawierający w sobie następujące przedmioty:

Kalendarz polski i ruski. — Zaćmienia słońca i księżyca, oraz lunacye. — Nabożeństwa w kościołach krakowskich. — Tabelka stęplowa.

Legendy i podania krakowskie:

Duchy na Krzemionkach pod Krakowem. —Podziemny zamek krakowski.— Stopka królowej Jadwigi.—Pamiątka po królowej Jadwidze w zamku Krakowskim. — Wieże kościoła N. P. Maryi w Rynku Krakowskim. — Statua N. P. Maryi przed kościołem OO. Kapucynów. — Widmo w Krzysztoforach. — Cudowna obrona Krakowa 1768. (1088-1-2)

Cena egzemplarza 60 centów.

Ogłoszenie.

W dniu 26 Sierpnia 1866 r., z powrotem z Woli wieczorem, zaginął pugilares, w którym znajdował się weksel na 1.000 złr. w. a., wystawiony przez Ap. i K. Heniszów, na rzecz Nazarego i Felicyi Nowakowskich, płatny na 24 Września r. b. — Uprasza się łaskawego znalazcy, aby znajdujące się tam kilka reńskich zużytkował, zaś pugilares z notatkami i wekslem, z którego nikt użytkować nie może, złożył w Handlu pana *Nagla*, przy ulicy Szewskiej. (1058-2-3)

L. 99. S M.

POZEW.

Biskupi Sąd Tarnowski w sprawach małżeńskich, wzywa niniejszem na mocy §. 235 Instrukcyi dla Sądów duchownych w sprawach małżeńskich, w Państwie Austryackiem, p. *Alojzego Fibicha*, z miejsca pobytu niewiadomego; do stawienia się przed tymże Sądem, w celu protokólarnego przesłuchania go, odnośnie do zarzutów uczynionych mu przez żonę jego p. *Pelagią z Nofoków Fibichową*, we wniesionem podaniu o rozłączenie od stołu i łoża, i to w przeciągu trzech miesięcy; w przeciwnym razie zarządzonem będzie postępowanie zaoczne według §. 145 Instrukcyi dla sądów duchownych w sprawach małżeńskich.

Z Biskupiego Sądu małżeńskiego.

Tarnów dnia 10 Lipca 1866 r.

(939-1-3)T **X. Szlosarczyk.**

Obwieszczenie.

W moc rozporządzenia wysokiej ck. jeneralnej Komendy krajowej — Wydział IV, Nr. 2926, z dnia 25 bm. — odbędzie się **w dniu 4 Września 1866 o godzinie 10 przed południem,** w ck. obwodowym Zarządzie alimentarno-wojskowym (Militär-Verpflegs-Bezirks-Verwaltung) w drodze publicznej licytacyi, najwięcej dającemu, sprzedaż przedmiotów, jeszcze w zupełnie używalnym stanie się znajdujących, a które długiej wytrzymałości nie obiecują, jako to:

25 cetnar. 67 funt. Sera szwajcarskiego
2 „ — „ Chrzanu,
45 „ 39 „ Czosnku,
12 „ — „ Słoniny,
58 „ 60 „ Pekelfleiszu,
711 wiader Kapusty kwaśnej;

przyczem zwraca się uwagę, że kupujący za powyższe artykuły natychmiast ma gotówką zapłacić i najdalej w przeciągu 3ch dni z rządowego Składu zakupione przedmioty wyprzątnąć.

Bliższe szczegóły udzielane będą na żądanie w wyżej podanej kancelaryi w zwyczajnych urzędowych godzinach, gdzie także próbki powyższych artykułów są do widzenia. (1084-2-3)

Ck. Komisya zaopatrywania fortecy Krakowa.

Kraków dnia 28 Sierpnia 1866.

Do wielkiego Składu Węgla

przy kolei żelaznej,

nadchodzą regularnie transporta węgla świeżego, którego po miernych cenach wprost z wagonów codziennie nabyć można.

Dla dogodności przyjmuje wszelkie obstalunki w Składzie mąki przy ulicy Floryańskiej pod L. 339

(977-11-) T **G. Gebhardt.**

Nauczyciel prywatny, udzielający nauki do szkół wyższych i niższych realnych, poszukuje umieszczenia. — Bliższa wiadomość pocztą Zbaraż w Pieńkowcach. (1051-3-4)

Skrzypce oryginalne Józefa i Andrzeja Gwarnczego, są do sprzedania. — Bliższa wiadomość na Podgórzu pod L. 78. (1066-1-3)

„Dzieje Polski“ p. Józefa Szujskiego ukończone!

Nakładem KAROLA WILDA we Lwowie

opuścił prasę

i rozesłany został wszystkim szanownym prenumeratorom:

Dziejów Polski

podług ostatnich badań spisanych

przez

Józefa Szujskiego.

zeszyt ósmy (ostatni)

czyli

Tomu IV. druga połowa

zawierająca

Dzieje z lat 1748 — do 1795

tudzież

Dodatek DZIEJE POROZBIOROWE r. 1796 — 1864.

Z powodu, że cała treść Tomu IV. nie dała się pomieścić, jak pierwotnie obliczonem było, na 40, ale zapełniła przeszło 48 arkuszy (770 str.) ścisłego druku, przeto nakładca widzi się zniewolonym zażądać od szanownych przedpłacicieli jeszcze małej dopłaty, a to:

Za wydanie na papierze pięknym . złr. 1 wal. austr.
„ „ „ pośledniejszym cent. 75 w. a.

Cały tom IV. kosztuje teraz:
W wydaniu na papierze pośledniejszym . . . . złr. 5 c. 75,
„ „ „ „ lepszym, z dodaniem *Mapy Rzeczypospolitéj Polskiéj* Jana Topolnickiego . . . . . „ 8 „ — (1034-2-3)

Całe zaś dzieło w 4ch tomach (128 arkuszach) kosztuje:
W wydaniu pośledniejszem (w okładkach broszurowane złr. 14 c. 75
Oprawne w płótno angielskie . . . . „ 17 „ 45
W wyd. pięknem z dod. mapy Topolnickiego, broszurow. „ 20 „ —
Oprawne w płótno angielskie . . . . „ 22 „ 75

„Dzieje Polski“ p. Józefa Szujskiego ukończone!

Ck. uprzyw. Towarz. kolei

LWOWSKO-CZERNIOWIECKIEJ.

Obwieszczenie.

Począwszy od dnia 1 Września r. b.

aż do dalszego rozporządzenia, pobierany będzie

25% dodatek do taryf tak cywilnych jak wojskowych

na ck. uprzywilejowanej kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Wiedeń dnia 30 Sierpnia 1866. (1038-2-3)

Rada Zarządzająca.

Ces. król. uprzywil.

Tryesteńskie Towarzystwo zabezpieczenia

pod firmą

ASSICURAZIONI GENERALI

największy austryacki Zakład zabezpiebzenia,

posiadający fundusz poręczający przeszło 20 milion. złr. w. a.,

przyjmuje **zabezpieczenia** przeciw:

szkodom ogniowym budynków wszelkiego rodzaju, fabryk, maszyn, rekwizytów i zasobów, składów towarowych, bydła, sprzętów rolniczych, ziemiopłodów, sprzętów domowych i ruchomości wszelkiego rodzaju.
szkodom elementarnym przy przesyłkach wodą i lądem;
szkodom gradobicia ziemiopłodów wszelkiego rodzaju; —

udziela również

ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIE LUDZKIE we wszelkich domyślnych i możebnych kombinacyach, jako na:

kapitały lub **renty** płacić się mające po śmierci zabezpieczonego tegoż spadkobiercom, prawonabywcom, cesyonarzom lub osobom z góry oznaczonym;
takież uiszczać się mające zabezpieczonemu, jeżli takowy pewną ilość lat przeżyje, do której to kategoryi także tyle dobroczynne zabezpieczenia posagowe i stowarzyszenia wzajemnych wyposażeń dzieci należą;
renty dożywotnie dla jednéj lub kilku osób itp.

Życzącym sobie mieć udział w tym na tak pewnych podstawach uorganizowanym Zakładzie, który od początku swego istnienia rzetelną zawsze czynnością i największą akuratnością we wypłacaniu szkód wyszczególnił się, tenże oświadcza się z gotowością przyjmowania wniosków do zabezpieczeń ze zapewnieniem możliwych ułatwień i najniższych premiów, równie jak i wszelkie inne akredytowane zakłady zabezpieczeń.

Bióro Jeneralnéj Ajencyi we Lwowie przy ulicy Niższéj Karola Ludwika pod L. 132 ²/₄. (624--20T)

Kurs zbiorowy śpiewu,

w roku szkolnym 18⁶⁶/₆₇ rozpoczynam

dnia 15 Września.

Osoby pragnące zapisać się na ten kurs, lub pragnące pobierać naukę śpiewu i fortepianu prywatnie, zechcą się zgłosić do mnie na Kleparz, Końskie Targowisko Nr. 89 — codziennie między godziną 2ą 4tą z południa — celem bliższego porozumienia się. (1056-2-3)

Stanisław Mirecki,
Profesor śpiewu w Szkole muzycznej.

Kopalnia ropy składająca się z 11 studzien (szacht), z pomiędzy których kilka już ropę wydaje, wraz z prawem poszukiwania produktów ziemnych na obszarze kilkudziesięciu morgów ziemi i górniczemi narzędziami — w powiecie gorlickim położona — z powodu zmiany zamieszkania, jest do nabycia pod bardzo korzystemi warunkami. — Mający chęć nabycia takowéj, raczy się niezwłocznie listownie pod lit. ***W, S,*** p. Gorlice porozumieć. (1063-1-2)

Pszenicy morawskiéj po 9 złr. za korzec, **Pszenicy białej saskiej** po 8 złr. 50 cent. za korzec — jest parę set korcy na sprzedaż do siewu w Umieszczu, poczta Jasło. (1086-1-3)

Ogłoszenie.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z mocy upoważnienia wys. Minist. Stanu, otwieram **z dniem 1ym Września rb.** Zakład wychowawczo-naukowy dla panien, a to w Krakowie w domu p. *Stockmara* przy ulicy Szerokiej (plac Dominikański pod L. 483 na drugiem piętrze). (1048-3)

Karolina Krynicka.

Studentów, do szkół publicznych uczęszczających, przyjmuje się na stół i mieszkanie pod bardzo umiarkowanemi warunkami przy ulicy Szewskiéj pod L. 216 pierwsze piętro. — Wiadomość tamże. (1055-3)T

Dobra Makuniów i Berce w Galicyi, o milę od stacyi kolei w Sądowej Wiszni oddalone, 740 morgów niższo-austr. ziemi pszenicznej, 500 morgów lasu, 200 morgów łąk i 40 morg. ogrodów zawierające, z budynkami po większej części nowemi — są z wolnej ręki do sprzedania. — Ktoby sobie życzył wejść w układy tego kupna, raczy się zgłosić pod adresem: *W. Artymowicz*, Notaryusz w Sądowej Wiszni. (1087-1-3)

Klimatyczne miejsce kuracyjne MERAN w niemieckim południowym Tyrolu.

1go Września
początek **pory jesiennej i kuracyi winogronowej.**

Zarazem przyrządzone będą kąpiele z melassą i serwatka. Sposobność pobierania nauki w językach, muzyce i przedmiotach początkowych. Do pory zimowej, która w zimie 1865/6 r. blisko 600 gości liczyła, będzie kilka nowych i wygodnych mieszkań urządzonych. — Wielokrotne zapytania czynione Dyrekcyi Zakładu kuracyjnego, czy przy okolicznościach wojennych nadchodzącej jesieni będzie można jechać do Meran, skłaniają do objaśnienia, że Meran od wypadków wojennych, zupełnie ominiętem było i że w całym obwodzie kuracyjnym najbardziej zadawalniający stan zdrowia panuje.

(1013-2) ***Dr. J. Pircher***
Przełożony kuracyjny

Do Handlu ***I. Miklitscha*** **w Krakowie,**
przy ulicy Grodzkiej N. 85,
codziennie nadchodzą
świeże WINOGRONA peszteńskie i muszkatelowe. (1060-2-3)

Chłopiec dobrej konduity, liczący mniéj więcej lat 14, może znaleźć miejsce jako praktykant w Handlu win *Stanisława Ciechanowskiego* w Krakowie. (1065-2-3)

Nowy zniżony **Cennik** Składu fabrycznego **optycznych przedmiotów** pod firmą:

Neuhöfer i Feiglstock
w Wiedniu,
verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 51,
vis-à-vis den neuen Opernhause.

	złr.	kr.
Okulary w oprawie stalowéj lub rogowéj, z najlepszemi szkłami peryskopowemi, wypukłemi lub wklęsłemi	1	20
Okulary z oprawą w rowku (invisible)	2	50
Okulary z oprawą złotą	6	—
Okulary z oprawą złotą po bokach	4	50
Okulary z oprawą srebrną	3	—
Lornetka rogowa	1	—
Lornetka szyldkretowa	4	—
Cwiker (Pinzenez) kauczukowy	1	—
„ „ szyldkretowy	3	—
„ „ stalowy	1	50
„ z oprawą w rowku	3	—
„ srebrny	3	50
„ złoty	16	—
Lornetki teatralne, achromatyczne, lakierowane na czarno	7	—
„ w skórę oprawne	9	—
„ w oprawie ze słoniowéj kości	12	—
Dalowidła polne i dla artyleryi	24	—
Dalowidła zwykłe w najlepszym gatunku	6	—

Mikroskopy, lupy, przybory do rysunków, wagi do mierzenia płynów, termometry, barometry metalowe lub drewniane itp. **po cenach najtańszych.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za pobraniem należytości punktualnie, a nieodpowiednie przedmioty wymieniają się za odpowiednie. (984-7-12)T

Nr. 1 D. K. O.

KASA OSZCZĘDNOŚCI

założona przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie,

otwartą zostaje dnia 1 Września b. r.

Czynności tejże Kasy załatwiane będą każdodziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych,

od godziny 9éj z rana do godziny 1éj po południu.

Najmniejsza wkładka, jaka do Kasy Oszczędności wniesioną być może, wynosi **25 centów.**

Bióro Kasy Oszczędności mieści się w domu, gdzie Dyrekcya Towarzystwa Ogniowego, przy Kleparzu, pod L. 124.

Kraków dnia 22 Sierpnia 1866 r.

(1021-5-6) **Dyrekcya.**

H. Wodzicki. ***H. Seredyński.***

ZALUZYE i STORY DREWNIANE

własnego wyrobu

w Handlu **HERCOKA i ARNOLDA** we **LWOWIE**

przy ulicy Halickiej pod L. 240, wprost Katedry.

STORY DREWNIANE

z patyczków cieniutkich żłobkowanych, ładnie tkane w różnych kolorach, zasługują na pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi Storami; przy ich eleganckiej powierzchowności i trwałości, są nieporównanie tańsze i odpowiadają swemu przeznaczeniu lepiéj niż wszystkie inne, gdyż, jak wiadomo, drzewo ciepła nie przepuszcza, zatem w pokojach zawsze chłód utrzymuje się.

Story drewniane wyrabiają się w 2ch gatunkach, tj. gładkie przeźroczyste, lub też podwójne przeźroczyste. Ceny storów drewnianych z kompletnem pzzyrządzeniem i przybiciem zaczynają się od ***1 złr. 80 cent.*** do okien średniej wielkości.

ŻALUZYE

lakierowane na biało lub zielono nowego wynalazku

na taśmach do podciągania, odszczególniają się niezwykłą elegancyą i trwałością, mają co do użytku te same zalety jak i drewniane Story, nastręczają jednak jeszcze tę dogodność, że można zawsze światło w pokojach według upodobania uregulować.

Zamówienia na prowincyę uskuteczniają się za nadesłaniem dokładnej miary wysokości i szerokości okien, z dodaniem czyli futryny są drewniane lub kamienne, najstaranniej w najkrótszym czasie.

(994-3-) ***Hercok & Arnold.***

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 3 wrześ.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	120	118
— nowe obr. „	130	125
Listy zast. pol. bez k.	83½	82
Banknoty pol. 100 złr.	440	428
Ruble ros. za 100 rsr.	158	153
Talary prs. za 100 tal.	193	188
Bankn. pr. za 150 złr.	79	77
Srebro nowe austr.	127	125
Dukat ważny	6 10	5 95
Napoleon d'or	10 35	10 05
Półimperyały rosyjs.	10 50	10 25
Listy galic. nowe z k.	69 —	67 —
— — stare „	72 —	70 —
Oblig. indem. „	68 50	66 50
Ak. k. g. bez k. i dyw.	206	201
„ L.-Cz. z całą wpł.	177	172

Wiedeń 1 wrz. (t.)	złr. cent.
5% Metaliki	63 25
5% Pożyczka narod.	68 35
Akcye banku wied.	727
— — kred.	158 ·0
Losy 5% z r. 1860	80 45
Srebro	126 75
Londyn 10 funt. szter.	128 35
Dukat pojedynczy	6 7

Wiedeń 1 wrześ.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	54 50	54 —
— Pożyczka narod.	69 —	68 75
— Metaliki na m. k.	61 05	61 25
— Obl. ind. niż. Aus	79 25	78 25
— — czeskie	79 —	77 —
— — węgiers.	67 75	67 —
— — chor. i b.	70 —	69 —
— — galicyjs.	66 50	65 50
— — bukow.	65 50	64 50
— — siedmgr.	65 50	64 75
Listy zastawne:		
5% Banku nar. losow.	90 20	89 90
4% Galicyjskie	— —	68 —
5½% Węgiersk. los.	81 25	80 75
5% Boden Cr. austr.	102 —	101 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. z r. 1839	147 50	146 50
— — — 1854	74 25	73 75
— — — 1860	80 50	80 40
— — — 1864	71 20	71 —
— Como-Rente.	18 —	16 —
— Kredytowe	119 75	119 25
— tryest na 4½%	112 —	110 —
— żegl. par. na D.	82 50	81 50
— Ks. Esterhazy	— —	— —
— Księcia Salm.	26 —	24 —
— — Palfy	25 —	24 —
Losy ks. Klary	23 —	22 —
— hr. St. Genois	22 —	20 —
— miasta Budy	23 —	21 —
— ks. Windischgr.	17 —	16 —
— hr. Waldstein	20 —	19 —
— hr. Keglevich	13 50	11 50
— Rudolfa	12 50	12 —
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr.	729	727 —
Zakładu kredytowego	158 20	158 —
Żeglugi par. na Dunaju	470 —	468 —
Kolei półn. Ferdynan.	1640	1635
— rządowéj fr.-a	186 —	185 80
— zachodniéj c. El.	125 75	125 25
— Pardubickiéj	109 50	108 50
— południowéj	208 —	207 50
— Galicyjskiéj	205 50	204 50
Czerniow. z wpł. 80%	175 —	174 —

Kursa zagraniczne: (3 miesięczne)	Disconto miejsc.	żądają	płacą
Amster. 100 złh.	7	— —	— —
Augsg. 100 zł. nr	7	108 25	107 75
Berlin 100 tal.	7	—	—
Frankf. n. M. 100	6	108 50	108 —
Hamb. 100 mark.	8	95 75	95 50
Londyn 10 fun.	10	129 25	128 25
Paryż 100 frank.	4	51 30	51 20

Waluty.	żądają	płacą
Cesars. korony	— —	— —
— pół korony	— —	— —
— dukat na wagę	6 9	6 7
— — obrączk.	6 9	6 7
Złoto *al marco*	6 7	6 5
Napoleondory	10 29	10 28
Suwereny	— —	17 —
Fryderyki	10 85	10 75
Luidory (niemieckie)	10 60	10 50
Suwereny angielskie	12 90	12 80
Imperyały rosyjskie	10 55	10 50
Srebro	127 25	126 75
— kupony	127 25	128 75
Talary związkowe	1 91	1 90
Pruskie bilety kas.	1 92	1 91

Lwów 31 sierp.	żądają	płacą
Dukat	6 7	6 —
Półimperyał rosyjski	10 42	10 27
Rubel srebr. rosyjsk.	1 97	1 91
Talar pruski	1 91	1 36
Listy gal. b. kup. w. a.	68 30	67 50
— — m. k.	71 70	70 87
Obligi indem. b. kup.	67 10	66 20
Akc. kol. gal. b. kup.	207 —	203 —

Warsz. 1 wrześ.	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	6 60
Obligi skarbowe „	84 —	— —
Listy zast III okr. „	82 75	— —
kupon „		— 76⅔
Listy likwidacyjne	— —	— —
kupon „	— —	1 1⅑
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	73 75	— —
Akcye kolei żel. warsz.-bydgos. „	65 —	— 83
5% Pożyczka loteryjna	110 50	108 75

Wrocł. 1 wrześ.	żądają	płacą
Banknoty austryac.	79	79½
Polskie bilety bank.	74⅝	74⅛
„ Listy zastaw.	61½	—
Poznań, List. zast. 4%	—	—
— — 3½%	—	—

Paryż 1 wrześ.	żądają	płacą
Renta 3%	69 80	

Londyn 1 wrześ.	żądają	płacą
Konsole	89⅜	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano,
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór; — ze *Lwowa* 2.5. po południu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór,
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór;
do *Mysłowic* z *Krakowa* 12.10 w południe.
do *Szczakowy* z *Krakowa* 11.42 rano.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni *Seweryn Dobrzański.*